



tniego dyktatora powstania w sierpniu 1864, już o żadnym Rządzie narodowym w Warszawie mowy nie było i być nie mogło a wymienieni członkowie Krakowskiego komitetu siedzieli już wszyscy we Lwowie „u Karmelitów“.

Tak się p. Dębicki obchodzi z historią. Ale najciekawsze jest, co pisze o stanowisku *Czasu* w obec Margr. Wielopolskiego po rozwiązaniu Tow. rolniczego i po mordach wyprawianych przez wojsko rosyjskie dnia 8-go kwietnia 1861. Streszcza artykuł *Czasu* z 13-go kwietnia — w ten sposób, iż opuszcza z tego artykułu wszystko, co było potępieniem rozwiązania Towarzystwa, opuszcza ustęp, uznający manifestację za konieczną, opuszcza stwierdzenie, że część odpowiedzialności spada na Wielopolskiego. Słowem cały artykuł został przez p. Dębickiego przeinaczony w ten sposób, aby był dowodem, że ówczesny redaktor Mann w r. 1861 zwracał się na stronę Wielopolskiego. Tymczasem p. Moszyński przedrukowuje cały ów artykuł *Czasu* z 13-go kwietnia 1861 który w tem wiernem powtórzeniu dowodzi zgoda czego innego — a przytem całym szeregiem innych cytat z tego pisma, od października 1860 do listopada 1861 dowodzi, że *Czas* pod redakcją Manna tak samo prowadził opozycję przeciw Wielopolskiemu, jak i później, gdy w czerwcu 1862 Mann poróżniwszy się z redakcją, wyjechał do Włoch. I dalej opowiada p. Dębicki, że Wielopolski chciał wytoczyć osobiście Mannowi proces „nie wiedząc, że Mann z kwestyi popierania jego polityki zrobił kwestię gabinetową w dzienniku i ustąpił“ — gdy tymczasem Wielopolski wniósł skargę przeciw Mannowi, Klobukowskiemu, Chrzanowskiemu i Szukiewiczowi w pierwszych dniach listopada 1861 a Mann ustąpił w czerwcu 1862.

Jakież cel takiego przekręcania faktów? P. Moszyński odpowiada słusznie, że cel jest ten, aby „wobec systematycznie od samego początku nieprzyjaznego i zawistnego stanowiska *Czasu* względem Margrabiego“ — zrobić ze ś. p. Manna „nibyto wyobraźniaczki zdrowego rozsądku i konserwatywnych politycznych zasad, by go można potem wysrubować jako jakiegoś dobrego ducha *Czasu*, ducha, który wprawdzie przegłosowany był przez resztę towarzyszy, ale który się jednak przed nimi nie ugiął i pomimo przerwy, nie przestał być rzeczywistym duchem *Czasu* — a przyjąwszy tę niezem nie popartą fikcję, żeby mógł twierdzić z całą odwagą lub bezczelnością, że *Czas* nigdy, od 50 lat swojego istnienia, nie opuścił drogi wiary i porządku społecznego. (to powód, dla którego najpoważniejsi redaktorowie *Czasu* nie cofają się ani przed przemilczaniem przeciwnych dowodów, ani przed przeinaczaniem i komponowaniem faktów, ani przed fałszywymi cytatami z własnego swojego dziennika“.

Kończy się broszura sprawą zasadniczą. P. Dębicki twierdzi, że powodem nieporozumienia między *Czasem* a Wielopolskim, była różnica zdań na temat: z Rosją iść — czy z Austrią? P. Moszyński zaś przypuszcza, że różnica zdań odnosiła się do kwestyi niepodległości — że Wielopolski już w r. 1849 zerwał z dążeniem do niepodległości, które p. Moszyński nazywa „pierworodnym grzechem polskich polityków“ — „utopią“ — celem „niezgodnym z ideą prawa i porządku, a zabójczym dla jakiegokolwiek praktycznego politycznego działania“. Gdy zaś *Czas* w pierwszym swym programie z r. 1848 pisał: „celem zaś dla nas jedynym jest pracowanie około odzyskania wolnej, niepodległej Ojczyzny“ — a p. Dębicki, pisząc o pięćdziesięcioleciu *Czasu* w październiku r. 1898, powiada o tem piśmie: „od pierwszego rocznika do ostatniego snuje się jednolita nie zasad i dążeń“ — przeto p. Moszyński posądza *Czas*, że pozostał on dotąd wiernym swemu programowi z ro-

warstwy inteligencji. To było za mało. Aby zapanaować nad twierdzami absolutyzmu, powinien był porwać cały lud za sobą. Uderzano tedy kilofem o ziemię — zapuszczano się w głąb — lecz tu, najgłębsza warstwa geologiczna ludzkości okazała się jeszcze zbyt martwą, dla nowych idei nie dość dojrzałą. Lud, ten lud, dla którego walkę podjęto, nie rozumiał tego ruchu. Pomimo, że w pierwszym rzędzie szło o wolności dla ludu, o wydobyć go z poniżającego stanu poddaństwa — nie umiał on ocenić walki, podjętej w jego imieniu przez inteligencję i jeszcze gotów był stać się narzędziem w ręku reakcji.

Ta zapała musiała wstrzymać zapęd i skruszyć siły rewolucyjnego ruchu.

Lecz chociaż r. 1848 nie wydał bezpośrednio trwałych owoców wolności — chociaż po nim jeszcze raz ciemna noc reakcji zapadła — wszyscy dziś, nawet nie wiedząc o tem, jesteśmy duchowymi synami tego pamiętnego roku.

Tak samo liberali, jak i konserwatyści — wszyscy, którzy tylko zdobyli pewne wykształcenie, żyją politycznymi zdobyczami roku 1848. W najgłębszych głębiach swego przekonania, nie podobna im się już rozstać z wolnościami politycznymi, z zasadniczym pojęciem jawnych i odpowiedzialnych rządów, z udziałem ludności w stanowieniu praw i nakładaniu publicznych ciężarów.

Zasada równości obywatelskiej i

ku 1848. A twierdzi tak, pomimo, że sam przytacza ustęp z artykułu *Czasu* z r. 1849, potępiający bardzo stanowczo politykę niepodległości. A takich artykułów możnaby przytoczyć bardzo wiele — zwłaszcza z dziesięciolecia od 1870 do 1880. Między p. Moszyńskim a *Czasem* jest zatem różnica w tem, że gdy pierwszy jest zupełnie konsekwentny, szczerzy, przekonaniom swym wierny — *Czas* i jego przyjaciele są chwiejni, zmieniający barwę, nieszczerzy. Droga polityczna, jaką p. Moszyński wskazuje, a którą my za błędną i zgubną uważamy, odpowiada ściśle jego przekonaniu, które on z całą odwagą i bezwzględnością wypowiada — gdy *Czasowi* w równie konsekwentnem wypowiedaniu swoich przekonań przeszkadza jego polityka austriacka, na którą się p. Moszyński nie ogląda.

W każdym razie broszura, o której mowa, pozostanie cenną przestrożą dla wszystkich, którzy się porozbiorowami dziejami szczegółowo zajmować będą — przestrożą, iż należy bardzo ostrożnie i bardzo krytycznie obchodzić się z wszystkim, co o najtragiczniejszym epizodzie tych dziejów piszą ludzie ze stronnictwa *Czasu*.

## Towarzystwo ludoznawcze.

Wieliczka, 31 marca.

Pomysłny rozwój lwowskiego Towarzystwa ludoznawczego najlepiej uwidacznia się w rozwoju jego oddziałów na prowincyi, których liczba z każdym rokiem się powiększa. Oddziały te z początku bardzo małe, bo liczące przy zawiązaniu zaledwie kilku członków, wzrastają w przyspieszonym tempie i już niespełna w roku swego istnienia dosięgają liczby kilkudziesięciu dzielnych pracowników na niwie ludoznawczej. Na członków tych oddziałów zapisują się nie tylko mężczyźni ale i kobiety. Wszystko się tu rusza i wszystko tu działa powodowane nie tyle chęcią popisania się ze swoją wiedzą w tym kierunku, jak raczej żądzą osiągnięcia naukowej prawdy w dziedzinie ludoznawstwa polskiego i przyczynienia się w ten sposób do uchylenia choć w części grubej zasłony, pokrywającej przeszłość naszego ludu — naszego narodu.

Pojmuje społeczeństwo nasze coraz lepiej patriotyczne cele i zadanie lwowskiego Towarzystwa ludoznawczego i zaczyna brać coraz gorliwszy udział w jego pracach, łącząc się w oddziały ludoznawcze — a za dowód niech nam posłuży ruchliwość i praca w tym kierunku Oddziału wielickiego.

Oddział ten powstał roku zeszłego i liczył na wstępie tylko 5 członków. Obecnie liczy już przeszło 20 członków czynnych i odbył około 12 posiedzeń naukowych, na których członkowie odczytywali swoje prace ludoznawcze i powzięli mnóstwo pożytecznych uchwał, jak np. założenia wkrótce etnograficznego muzeum powiatowego. Między pracownikami Oddziału odznaczyli się wybitnie pp. S. Udziela, M. Rembacz, J. Śliwiński, Tata, Tync, Czarski, Kownacki, Koch, Mlynek, Ozga i wielu innych. Kilka prac Oddziału ogłoszono drukiem po rozmaitych czasopismach. Mnóstwo prac gotowych do druku zalega w rękopisach — do bardzo wielu gromadzi się materiał. Jednym słowem, rezultat całorocznej pracy Oddziału nader obfity. To też jego przewodniczący p. S. Udziela, zagajając II. walne zgromadzenie, które właśnie tymi dniami się odbyło, słusznie zaznaczył to w swojej przemowie i podniósł wysoko zasługi poszczególnych członków Oddziału. Czołem przed zuchami wielickimi!

wolności wyznań, chociaż zdobyta i krwią oblaną już z końcem wieku XVIII., przychodzi dopiero przez rok 1848 w szerszym zakresie do uznania i panowania. I ona wszakże, wskutek wybuchania militarystyki i opartej na rosnących kapitałach plutokracji, zostaje później zachwiana. Żądza rang, tytułów i odznaczeń, ta najmieszniejsza słabostka natury ludzkiej, zyskuje znów do pewnego stopnia panowanie w rozwoju społecznym i wpływ na tok spraw politycznych. Urodzenie, przydomek i herb na bilecie poczynają ciężać w ocenianiu osób i stosunków — jeszcze więcej majątek — mniejsza o to jak nabyty. To też z renesansu politycznego roku 1848 o liniach prostych, pięknych i szlachetnych, przeszliśmy w pewien rodzaj baroku, który liniami pelzającymi sprzyja służalstwu, dworactwu, hipokryzji i przywilejom towarzyskim.

Rok 1848 jest wreszcie właściwą kolebką idei narodowościowej, która po raz pierwszy ujawnia się wybitnie jako przyrodzona podstawa organizacji państwowej. Grecya, Włochy i Polska krwią swoją znaczą jej przyjście, rok 1848 rozbudza ją do reszty. Uznana przez Napoleona III. i dzwignięta na wysokość bieżącej zasady politycznej, wnika ona orzeźwiająco w politykę europejską i sprowadza państwową jedność Włoch.

W Austrii staje się idea narodowości stałą kwestyą ewolucyjną. Pozornie ciągnie ona za sobą osłabienie mocarstwowego stanowiska Austrii, lecz

## KORESPONDENCYE.

Stanisławów, 3 kwietnia.

Zrobił nam niedawno *Kuryer* tutejszy apetyt na oglądanie posła m. Stanisławowa, zapowiadając, że eksc. Biliński ma przybyć w czasie trwania sesyi sejmowej i zdać sprawozdanie poselskie. Kadencya sejmowa tymczasem się skończyła i eksc. Biliński do Wiednia już podobno powrócił, a o odwiedzeniu Stanisławowa i o sejmiku relacyjnym ani słyhać.

Zalować niezmiernie należy, iż tak się stało, mielibyśmy bowiem sposobność pożądaną porozumienia się w niejednej sprawie z naszym posłem i usłyszenia z ust tak poważnych i poważanych zdania bardzo cennego o sytuacji parlamentarnej.

Sprawa niedoszedłego tego sejmiku relacyjnego posła eksc. Bilińskiego przypomina nam, że ziemia stanisławowska ma także posła, o którym najzupełniej zapomniano, pomimo, że wybrano go zaledwie przed trzema laty. Jest nim, jak przypominają sobie trochę gorliwiej sprawami polityki naszej zajmujący się czytelnicy, p. Bogdanowicz, wybrany z piątej kurii stanisławowskiego okręgu. Otóż p. Bogdanowicz, stając jako kandydat, przyrzekał „wyręczać“ posła Bilińskiego w obowiązku stawiania częstego przed wyborcami, o czem widocznie w nawale zajęć swoich poselskich zapomniał.

Ominęły nas zatem sejmiki polityczne i najzupełniej zasypiamy, gorliwiej natomiast interesują się swojemi sprawami Rusini, którzy dzisiaj właśnie urządzili tu wiec włościański, staraniem Towarzystwa „Proświty“.

Pierwszy referat wygłosił b. poseł na Sejm, włościanin Huryk, o handlu nierogacizną i bydłem, poczem przemawiał ks. Barysz o wiejskich sklepikach i kasach pożyczkowych, wreszcie prof. N. Kociuba mówił o korzyściach z sadownictwa w gospodarstwie.

Wiec był liczny; odwiedziło go sporo duchowieństwa i włościanstwa z okolicy. Do programu wiecu należało także wieczorne przedstawienie w teatrze ruskim sztuki lw. Franki p. t. „Uczytel“.

## Sytuacja w Austrii.

Święta nie przyniosły nic nowego, co by mogło rozwój wewnętrznych wypadków o krok naprzód poprowadzić. Rozmowa redaktora *N. Wiener Journal* z Eksc. Bilińskim nie przyczynia się w niezem do wyjaśnienia sytuacji: *Nichts gewisses weiss man nicht* — oto cały sens ostrożnych odpowiedzi szanownego posła.

W przybliżeniu niedziela ma się odbyć dalsza gra w ciuciubankę, t. j. dalsza konferencya mężów zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych, celem zestawienia narodowo-politycznych żądań Niemców. Obrady te mają być zachowane w najściślejszej tajemnicy, a co więcej, istnieje zamiar nieogłaszania operatu tej konferencji, gdy już będzie gotów, ażeby przypadkiem rządowi nie dać w ręce materiału do rokowań. Zgadnij więc hrabio Thun, czego sobie Niemcy życzą, a biada ci, jeżeli nie zgadniesz. Nie jest to gra w ślepą babkę?

Zdawało się, że obrady w Sejmie czeskim przyniosą jakieś wyjaśnienie — ale i ta nadzieja, jak dotąd zawodzi, a zdaje się, że zawiedzie do końca. Sejm ma trwać przez cały kwiecień — politycznych rozpraw nie uniknie — ale wszystko tak się składa, żeby one były zupełnie mdłe i niczego nie wyjaśniły. Niemców w Sejmie nie ma, więc dyskusya polityczna będzie monologiem czeskim a w najlepszym razie dyalogiem między „młodymi“, którzy się już znacznie postarzelizali a konserwatystami. Mandaty posłów niemieckich, którzy w Sejmie nie biorą udziału, nie bę-

w głębi uważać ją należy za właściwą i najsilniejszą podwalinę budowy państwowej.

Dzieje Austrii zaraz po roku 1848 dowodzą, że powrót do rządów absolutnych, nie liczących się z właściwościami i swobodnym rozwojem wchodzących w jej skład narodów, doprowadził ją nad brzeg przepaści. Nie pomogli generałowie, którzy umieli bombardować miasta i wieszać rewolucjonistów. Gdy przyszło do ponownego starcia z Włochami, Francją i Prusami — pękły całe korpusy, blaźnili się generałowie i doprowadzili państwo do ruiny. I znów dopiero wolność i uznanie praw narodowych wprowadziły świeżą, żywotną krew w żyły organizmu państwowego, podniosły jego siły materialne i kulturę, wzmocniły kredyt i znaczenie.

I każdy widzi już dziś jasno, że tylko taki ustroj, w którym z jednej strony zawarowanym będzie dalszy rozwój swobodnych konstytucyjnych, a z drugiej strony przyznane szczerze i w całej pełni warunki rozwoju narodowe i rządów autonomicznych dla każdego historycznie i narodowo odrębnego kraju — może przyszłość Austrii oprzeć na silnych podstawach. Niech będzie wspólny trybunał rozjemczy dla wewnętrznych sporów narodowościowych — rozwój kulturalny i ekonomiczny państwa nie może jednak na tem cierpieć.

(Dok. nast.)

**MIKOŁAJ LUDWIG** poleca wszelkie drobiazgi i przybory do krawieczyzny, Hafty i materiały

ulica Halioka nr. 14.

do robót ręcznych po najtańszych cenach.

dą zapewne uznane za wygasłe. Wezwanie do wykonywania mandatów będzie do nich wystosowane tak późno, żeby przed upływem regulaminu nowego 14-dniowego terminu na danie odpowiedzi Sejmowi już był zamknięty, przez co uniknie się uznania mandatów za wygasłe. I to jest sposób!

## Rewelacye „Figara“.

Rewelacye *Figara*, o których donieśliśmy w telegramach porannego naszego numeru, stały się powodem wystąpienia władz przeciw redakcyi wspomnianego pisma.

Komisarz policyi przybył dnia 1 b. m. wieczorem do redakcyi *Figara* w celu wdrożenia dochodzeń, z kądzienik ten przyszedł do posiadania publikowanych aktów. Ale odpowiedzialny redaktor odmówił żądaniu komisarza, i autora nie wydał, z czego też komisarz spisał protokół.

Z opublikowanych aktów rewizyi trybunału kassacyjnego, wyjmujemy następujące ciekawe ustępy:

Pułkownik Paty de Clam przesłuchiwany przez prezydenta Loewa powiedział, że Esterhazy nie znał osobiście, dopóki nie musiał z wyższego rozkazu zawrzeć z nim znajomości, którą znowu zerwał natychmiast po odnośnym rozkazie szefa generała Gonssego. Co się tyczy falsyfikatu Henri'ego, to Paty de Clam dokument ten uważał zawsze za apokryficzny, tak ze względu na pewne zwroty, jak też i ze względu na to, że falsyfiat ten zgadzał się z nadto rażąco z innym dokumentem, którego użyto do porównania.

Dalej pytał się prezydent Loew, czy Paty de Clam wiedział, że Esterhazy zamierzał odwołać się do cesarza niemieckiego na wypadek, gdyby go pokrzywdzono, lub też, czy nie radził Esterhazemu odwołać się w tej sprawie raczej do prezydenta republiki i czy nie dał mu tekstu do trzech odnośnych listów? Paty de Clam odpowiedział, że, o ile sobie przypomina, brał on udział w redakcyi tylko jednego listu.

Prezydent: Czy nie pamiętasz pan treści listu, mianowicie tych miejsc tegoż, w których z pod pióra francuskiego oficera wyszły takie słowa: „Jestem zdecydowany zwrócić się od naczelnika mego herbu, do suzerena rodziny Esterhazy, do cesarza Niemiec. On jest żołnierzem i potrafi honor żołnierza nawet nieprzyjacielskiego ocenić wyżej, niżli niską intrygancką politykę. Esterhazy nie boi się, oprócz Boga, nikogo i niczego. Nikt i nic nie przeszkodzi mi w działaniu wówczas, kiedy — jak powiadam — chcę mię ofiarować“.

Paty de Clam: Zarzut, który robi Esterhazy, nie ogranicza się do tych tylko słów. Jedno miejsce — drugiego listu Esterhazy'ego brzmi, jak następuje: „Pewna dama oddała mi między innymi także jeden świstek, który dla mnie stanowi tarcz, jest ogromnie niebezpiecznym dla Francji, ponieważ publikacya jego zmusi Francję albo do upokorzenia się, albo do — wojny“.

W dalszym ciągu przesłuchania oświadczył Paty de Clam, że pewne wiadomości *Libre Parole* co do Esterhazy'ego, były inspirowane przez Henry'ego.

Na pytanie, czy Paty de Clam jeszcze raz z wyższych przyczyn wzbrania się dać pewne objaśnienia, czy zatem w całej tej sprawie jest jakaś tajemnica, której on sądowi nie może, czy też nie chce wydać, odpowiedział przesłuchiwany przecząco, dając natomiast twierdzącą odpowiedź na drugie pytanie, czy tajemnica ta, do której zachowania zmuszają go wyższe względy, stoi w jakimkolwiek związku z wyrokiem na Dreyfusa.

## Z Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa uchwałała na posiedzeniach z dni 17 i 24 lutego, 3, 10, 17, 24 i 29 marca:

1. Wyrazić podziękowanie dr. Wilhelmowi Holzerowi za ofiarność na rzecz ubogiej młodzieży, uczęszczającej do szkoły im. Czackiego we Lwowie i wyrazić uznanie Bazylemu Kobrzyńskiemu, nauczycielowi w Ispasie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku.

2. Zawierdzić wybór: dr. Tadeusza Niementowskiego i ks. Aleksandra Zajęzkowskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Zbarażu; dr. Bernarda Wittlina, na reprezentanta wyznania mojżeszowego do Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu; dra Stanisława Dąbskiego i dra Gustawa Holzera, na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie; Kazimierza Cieńskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Jana Wanatowicza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Bojanowie; Jana Dobrowolskiego, nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Trembowli; Waleryę Bienkowską, starszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Tymbarku; Bronisławę Dumanowską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Wotczatyczach; Julię Męcińską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Czaplach; Michalinę Lukeschównę, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Sopotynie; Wiktoryę Rosenstock, starszą nauczy-

cielką 3-klasowej szkoły w Kobylówkach; Petronelę Naganowską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Komarnikach; ks. dr. Grzegorza Litwinowicza, katechetę gr. kat. szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi, połączonej z pospolitą, w Stanisławowie; Anielę Dąbrowską, młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Laucoronie; ks. Andrzeja Stepka katechetą rz. kat., a ks. Teodora Rzepeckiego katechetą gr. kat. szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z pospolitą, w Samborze; ks. Franciszka Rابيةja, katechetą gr. kat. szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z pospolitą w Samborze; ks. Bronisława Limanowskiego, katechetą rz. kat. szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z pospolitą, w Stanisławowie; Bazylego Wolańskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej im. Czackiego w Stanisławowie; Michała Tarnawskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Niwicach; Michała Turczaniewicza, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Cholojowie; Grzegorza Koreckiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Brzeziźnie; Krystynę Próchniewiczową, nauczycielką kierującą 2-klas. szkoły w Rajbrocie; Maryę Lisikiewiczową, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Suszu; Zygmunta Jonasa, nauczycielem religii mojżesz. 4-klasowej szkoły żeńskiej im. kr. Zofii w Stanisławowie; Ignacego Kamprata, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Domocynach; Michała Czerniewicza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Stulsku; Wincentego Chrzastnowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Demni; Maryę Haniewską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Wybranówce; Włodzimierza Oleksina, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Magierowie; Emilię Wojtoniównę, nauczycielkę młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kamouce; Ignacę Habdasównę, młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Suchodole; Mieczysława Naganowskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Wołowie; Franciszka Bieleckiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Łekach; Stanisława Łobodę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Woli radłowskiej; Antoniego Skulskiego, nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Probużnej; Andrzeja Glińskiego, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Podgórzu; Lidmię Tulisównę, młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Dolinie; Antoniego Lesniaka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Brodach; Antoniego Kotrubińskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Piotrowicach; Emila Hularowicza, nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Mielnicy; Leona Heilmanna, nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie; Piotra Boya i Stanisława Serwońskiego, nauczycielami starszymi 5-klasowej szkoły w Oświęcimiu; Anielę Pawlikowską, młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Cieżkowicach; Władysława Maciłowskiego, młodszym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Nowym Targu; Teodora Mielniczuka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Zapytowie; Kamilę Chowaniecównę, starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie; Izidora Samotulkę, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Strutyńcu niższym; Włodzimierza Kaleczyńskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Turzy wielkiej; Stanisława Albińskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Rzeszotarach; Leonę Ulatowską, nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły w Błażowej; Salomeę Kozikównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Brykach zagórnych; Eugenię Dzikowską, nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły w Szczercu; Cypryana Przybyłę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Drabinie; Leona Wałkę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Filipowicach; Edmunda Kuśnierza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Lubezy; Józefa Huzarskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Siedliskach; Szymona Łukaszewskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Horodyszczu królewskim; Michała Jaworskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Lesienicach; Leontynę Zarzykę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Hodowicy; Elżbietę Hadrawównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Dublanach; Benedykta Wierdaka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Głowience; Anielę Prajerównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Laskowej; Karola Ludkiewicza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Złotnikach; Władysława Rothländera, nauczycielem kierującym a Maryę Rothländerową, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Podborcach; Franciszka Bobińskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Tyśmienianach; Władysława Różyckiego, nauczycielem kierującym a Maryę Różycką nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Mikuszowicach; Władysława Jasińskiego, nauczycielem kierującym, Władysława Kamińskiego i Józefa Zagęzka, nauczycielami starszymi, a Józefę Starakównę, nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym; ks. Jana Pastelnika, katechetą 6-klasowej szkoły męskiej w Wadowicach; ks. Wojciecha Bielę, katechetą rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z pospolitą w Samborze; Stanisława Orłowskiego, starszym nauczycielem 4-kl. szkoły w Boleszowcach; Henryka Szczepkę, star. naucz. 5-kl. szkoły w Dobezytach; Franciszka Stadnickiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Jahluszu; Franciszka Tutaja, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Lysej górze; Melanię Kozłowską, nauczycielką, jednoklasowej szkoły w Wulce horynieckiej; Józefa Trzeźniowskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Wro-

cance; Michała Solczaka, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Cryplinie; Aleksandra Lasko, nauczycielem 1-kl. szkoły w Miłoszowicach; Jana Pielarza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Bortnikach; Katarzynę Jastrzębską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Szechyniach; Romila Lewickiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Korezynie; Mikołaja Kobyłkę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Nakle; Annę Nazarewiczównę, naucz. 1-kl. szkoły w Ruskiej wsi; Ludwikę Eberlównę, naucz. 1-kl. szkoły w Wołoskowie; Antoniego Gmytrasiewicza, naucz. 1-klasowej szkoły w Dmytrowicach; Józefa Margulies, starszym naucz. 4-klasowej szkoły w Mikulińcach; Michała Sokolowskiego, naucz. starszym 5-klasowej szkoły w Kosowie; Stefanę Walewską, starszą naucz. 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie; Michała Arendta, nauczycielem kierującym a Malwinę Arendtówną, naucz. młodszą 2-klasowej szkoły w Jastkowicach; Michała Dobrotwora, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Szylach; Józefa Orłowskiego, naucz. kierującym 2-klasowej szkoły w Bachórze; Gustawa Hamerskiego, naucz. 1-klasowej szkoły w Wasieczynie; Maryę Blumerówną naucz. 1-klasowej szkoły w Kierlikówce; Aleksandrę Chodorowską, naucz. 1-klasowej szkoły w Doładze; Józefa Lesiaka, naucz. 1-klasowej szkoły w Otfonowie; Aleksandra Fedorowicza, naucz. 1-klasowej szkoły w Bobulińcach i Kazimierza Strzeleckiego, naucz. 1-klasowej szkoły w Krechowicach.

4. Przenieść następujących nauczycieli szkół ludowych: Stanisława Wicherka z Potoka Złotego do Manasterzysk; Mikołaja Łobodyca z Brzozdowic do Chodorowa; Bronisława Czechaka i Maryę Czechakową z Dobrotworu do Cholojowa; Franciszka Gałuchowskiego z Komańczy do Czaszyna; Sebastjana Grembow z Sarzyna do Urzejowie; Eliasza Kobyłańskiego z Tułkowa do Holów; Wojciecha Malysiaka z Zatora do Roczyn; Maksymiliana Czumę z Strzemileza do Roczyn; Józefa Paszkowskiego z Szerszeniowia do Nowosiółki; Katarzynę Ryłkową ze Słonnego do Smolnika.

5. Zamianować Bronisława Wopalkę aplikantem IV. gimnazjum we Lwowie.

Poruczyć ks. Mikołajowi Sadowskiemu, naukę języka ruskiego w gimnazjum w Brzeżanach. Zamianować suplentem katechetą dla gimnazjum akademickiego we Lwowie ks. Leonida Łuźnickiego. Zamianować ks. dr. Macieja Sieniatyckiego zastępcą katechety szkoły realnej we Lwowie.

6. Przekształcić 2-klasową szkołę w Bilczu na 3-klasową.

Przekształcić na 2-klasowe następujące szkoły 1-klasowe: w Oknie, Piotrkowicach, Trybuchowcach, Łaskowcach, Łapczycy, Targanicach, Wojsławicach, Męcynie, Jodłowej i Łahodowie.

7. Przyjąć do wiadomości sprawozdania z lustracji: prywatnej szkoły wydziałowej żeńskiej i seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, oraz seminarium nauczycielskiego męskiego i szkoły wydziałowej męskiej w Rzeszowie.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 4 kwietnia.

### Jutro:

- 5 kwietnia. Środa, Wincentego Fer.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 37, zachód o godz. 6 minut 30.
- O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Woźnica Henszel“.

**S. p. Leonard Marconi**, o którym podaliśmy wspomnienie dziś rano, pochodził nie z „włoszczyzny“ rodziny, jak przez omyłkę wydrukowano, ale z rodziny włoskiej — jak zresztą z dalszego tekstu naszego wspomnienia wynika. W wyliczeniu prace jego przytoczyliśmy fryz w sali posiedzeń, jako dzieło Marconiego. Fryz ten jest dziełem Lewandowskiego Romana — Marconiego dziełem zaś jest grupa na attyce pod kopułą, cała ornamentyka na zewnętrznej fasadzie, klatka schodowa i plafon w wielkiej sali posiedzeń — prace ornamentacyjne wielkiej artystycznej wartości.

**Macierz Polska.** Rada Wykonawcza Macierzy Polskiej uchwałała na posiedzeniu z dnia 21 marca b. r. zaprosić do swojego grona p. radcę Mieczysława Załuskiego, inspektora krajowego szkół ludowych.

Redakcyę *Niedzieli*, pisma wydawanego przez Macierz Polska, poruczone znanemu z prac literackich profesorowi Michałowi Lityńskiemu.

Administracya Macierzy będzie od dnia 1 kwietnia b. r. otwarta i dostępna dla publiczności codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych od godz. 9 do 12 przedpołudniem i od 4 do 7 popołudniu.

**Stowarzyszenie Czytelników i wzajemnej pomocy robotników i służby kolei państw. we Lwowie.** Na odbytem walnem zgromadzeniu dnia 25 marca br. w obecności 114 członków Stowarzyszenia, po udzieleniu absolutoryum ustępującemu Wydziałowi i po przeprowadzeniu wyborów nowego zarządu, ukonstytuował się tenże w następujący sposób:

Prezes: Witoszyński Ignacy (po raz wtóry); zastępcy jego: Łańcucki Piotr, Fabrycy Artur; sekretarze: Bilecki Józef, Konopacki Władysław; kasyerzy: Bender Karol, Handzlik Józef; kontrolorzy: Gialokay Władysław, Pallester Alfred; komisya kontrolująca: Jakóbczyński Franciszek, Polotnicki Jan, Lignar Karol.

Parasolki, Paski, Rękawiczki poleca najtaniej Ferdynand Güttler

Lwów — ulica Halicka 1. 20.

Arendt Ferdynand Wiszeń Leopold. Nadto w wydziale zasiada 12 członków i 6 zastępców.

**Szał religijny.** Antoni Sikota, pośrednik handlowy, zamieszkały w jednym z domów przy ul. Lehartowicza dostał onegdaj napadu obłąkania i począł wyprawiać w domu awantury. Odważniejsi mieszkańcy związali go a stójkowy wezwał pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Pogotowie zastało S. klęczącego na środku izby i odmawiającego modlitwy. Na zapytanie lekarza, co mu dolega, odpowiedział, iż zły duch go męczy za to, iż zataił grzech przy spowiedzi, następnie prosił, by go zeń wypędzić. Pogotowie odwiozło szaleńca do szpitala powszechnego.

**Z Towarzystwa ratunkowego.** Ruch świąteczny dał się uależycie we znaki lekarzom, pełniącym dyżury w stacyi Towarzystwa ratunkowego. W ostatnich dniach wzywano pogotowie w 34 wypadkach, przeważnie w porze nocnej. Z tej liczby wypadków fatalna 13-ka dla pobitych i pokaleczonych zwolenników kultu Bachusa, natomiast w protokole najczęstszej: „Nieznany“, „Alkoholismus acutus“, „Przyprowadził stójkowy“.

Nieznany (N. N.) notuje lekarz często z poczucia dyskrecyi, by „nie kompromitować surdutowca!“

**Krwawa zabawa świąteczna.** Na wzgórzach Kleparowskich w dni świąteczne, a szczególnie w dniu Wielkiejnocy oddaje się młodź ziemianinów zabawom i rozrywkom bez nadzoru starszych i policyi.

Tradycyjne strzelanie z moździerzy, odbywające się do dziś dnia przy kościołach na prowincyi, następują sobie chłopcy przedmieścia Grodeckiego i Janowskiego, strzelaniem z lichej pistoletów na wzgórzach Kleparowskich. Zabawa ta co roku kończy się krwawo, a wczoraj zdarzyły się tam aż dwa wypadki.

O godzinie 6 popołudniu zgłosił się na stacyi ratunkowej czternastoletni uczeń cukierniczy Leon Opiat z lewą ręką przestreloną. Zaledwie ukończono opatrunek, przyprowadzono ucznia piekarskiego Jakóba Tymowicza, liczącego lat 16, z poszarpaną nabojem prawą dłoń.

Mimo doniosłości skutków strzałów, nie ma w mieście władzy, któraby zapobiegła tej niebezpiecznej zabawie, nie brak jej jednak przy obchodach rocznic narodowych, odbywanych również na tych wzgórzach.

**Otruć się.** Onegdaj wieczorem niejaka pani M. ze Stanisławowa, zażyła truciznę w zamiarze samobójczym. Lekarz, którego wezwano, sądzi, że niedoszła samobójczyni uda się utrzymać przy życiu.

**Zwiastuny wiosny.** bociany, ukazały się po raz pierwszy w okolicach Lwowa w dzień Zwiastowania N. P. M., 25 marca na łąkach rozciągających się wzdłuż browarem Iesienickim a Marjówką. Początkowo było ich 3 pary, dziś zbiera się do 16 sztuk. Biedne boćki broczą w głębokim śniegu, napuszone od zimna, szukając skwapliwie żeru po niezamierzonych rowach i w sąsiednim stawie.

## Kronika krajowa.

**Mianowania w bukowińskiej dyrekcji skarbu.** Sekretarz skarbowy, Antoni Löffler, w Czerniowcach mianowany radcą skarbu. Sekretarz skarbowy, Jan Tymiański w Czerniowcach, otrzymał tytuł i charakter rady skarbowego. Inspektor skarbowy, Jan Ott w Suczawie, mianowany starszym inspektorem i przeniesiony do Czerniowiec.

**Uniwersytet ludowy na prowincyi.** Inżynier p. Libański, wygłosi VI. wykład w Przemyślu w środę dnia 5 b. m. w Towarzystwie politechnicznym. Temat odczytu: „Postęp techniczny a społeczny“.

**Nowy Sącz,** 4 kwietnia. (Od naszego koresp.). Na dochód Towarzystwa pań dobroczynności św. Wincentego a Paulo odbędzie się w niedzielę 9 bm. w sali towarzystwa kasynowego urzędniczego staraniem prezesa tegoż adw. dra Barbackiego „Raut“ przy współudziale muzyki wojskowej 20 pp. z bardzo urozmaiconym programem.

Powodzenia tegoż spodziewać się należy już ze względu na dobroczynny cel.

**Z Kalusza** donoszą nam: Komitet Towarzystwa gospod. galic. miał urządzić w Nowicy pod Kaluszem w dniach od 26—30 marca b. r. włącznie praktyczny kurs sadownictwa pod kierownictwem ks. Antoniego Głodzińskiego, profesora seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu.

Rada szkolna okręgowa w Kaluszu przeznaczyła kilkanastu nauczycieli tutejszego powiatu na wymiany kurs. Mimo zasp. śnieżnych i drogi nader trudnej do przebycia, nauczycielstwo jawiło się na miejscu w komplecie, a inspektor szkolny kilku dowiadującym się, czy nie został kurs odwołany — nie mając również wyraźnego odwołania, polecił dalszą pielgrzymkę. Po daremnie oczekiwaniu ks. prelegenta przez dwa dni, wysłaliśmy posłańca do sąsiedniej wioski Uhrynowa, gdzie ks. prelegent właśnie u rodziców przebywał. W odpowiedzi na list, zawiadomił nas, że otrzymał przed kilku dniami telegraficznie odwołanie.

Takie postępowanie i bagatelizowanie sobie nauczycieli, którzy moralnie i finansowo zostali skrzywdzeni, nie przytrafiłoby się i w kraju Eskimosów, gdzie nie ma telegrafów... Spodziewamy się, że władze szkol-

upomną się za nami, a Towarzystwo o gospod. galic. zwróci nam koszt podróży i dyet.

**Z Buska** nam donoszą, że burmistrz tamtejszy p. Jackowski został suspendowany.

**Żydowskie zabobony.** W Kołomyi zmarł tymi dniami prawie nagle lekarz wojskowy z Żółkwi, przydzielony do komisji asenterunkowej kołomyjskiej. Podczas choroby jego i po śmierci, jak czytamy w *Gaz. Kołomyjskiej* kursowały szczególne pogłoski.

Mianowicie twierdzono, jakoby dr. Trziskę struli żydzi kołomyjscy z powodu, iż przy porborze uznawał wszystkich niemal żydków za „*tanulish ohne Gebrechen*“. Pogłoska ta dała powód do sekcji sądowo-lekarskiej, którą przedsięwzięła komisya, złożona z lekarzy wojskowych dr. Prouzy, Hubera i Riwezesa, oraz starszego lekarza powiatowego dr. Rosnera w obecności audytora z Czerniowiec, i ta orzekła, iż powodem śmierci ś. p. dr. Trziski było zapalenie płuc. Tymczasem pospółstwo żydowskie utrzymuje stanowczo, iż powodem śmierci dr. Trziski była kłątwa, rzuciona na nieboszczyka przez rabina cudotwórcę czortkowskiego.

Opowiadają o tem w tajemnicy: Gdy wszelkie sposoby ułaskania i pozyskania surowego dr. Trziski pozostały bez skutku, wybrała się deputacya żydów do rabina czortkowskiego z prośbą o radę i pomoc. Ten, wysłuchawszy uważnie sprawy, rzekł w końcu do deputacyi: Idźcie spokojnie do domu: on już was więcej nie będzie asenterował. Jakoż wkrótce potem zachorował, a w dwa dni umarł dr. Trziska. Naturalnie — pisze *Gaz. Kołom.* — stawa rabina czortkowskiego urosła skutkiem tego prorocstwa niepomierne.

**W Stowarzyszeniu nauczycielek** odbędzie się 6-go b. m. o godzinie 6-tej wieczorem wspólne „święcone“, na które wydział Stowarzyszenia członków swych jak najuprzejmiej zaprasza.

**W Kasynie miejskiem** w sobotę 8 bm. koncert muzyki wojskowej i tombola. Początek o godzinie 8 wieczorem. — Lista otwarta.

**Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego krawców i kuźnierzy we Lwowie, odbędzie się dnia 6 bm. w lokalu Izby rękodzielniczej (ratusz, II piętro). Na porządku dziennym między innymi: Sprawozdanie z czynności. Sprawozdanie kasowe za rok 1898. Uzupełnienie statutu Stowarzyszenia. Zakończenie przymusowej kasy chorych dla majstrów i uchwalenie statutu dla tej kasy. Wybory i wnioski członków. W myśl statutu zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków, a powzięte uchwały będą prawomocne.

**Z pocztą.** Z dniem 10 bm. otwarte zostaną w Komarówce (powiat Buczaczy), a z dniem 15 bm. w Dębniakach (pow. Podgórze) przy istniejących w tych miejscowościach urzędach pocztowych — stacje telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

**Zakopane.** (Sprawozdanie zakładu dra Chramca za czas od 23 do 31 marca b. r.). Temperatura najwyższa w słońcu + 36° C., temperatura najwyższa w cieniu + 10° C., temperatura najniższa w cieniu — 13° C., temperatura przeciętna w cieniu — 0° C. Barometr 693° 00. Wysokość opadu 2° 50. Pogodnych 2. Osób w zakładzie 29.

### Dziennik krakowski:

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dnia 6 bm. Święcone w „Sokole“ odbędzie się tradycyjnym zwyczajem w okławę świąt, tj. w niedzielę 9 bm. o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali Towarzystwa.

Doroczne pamiątkowe nabożeństwo dziękczynne za cudowne ocalenie miasta Krakowa od pożaru w r. 1528 odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 10 bm. w kościele parafialnym na Kleparzu.

Benefis i wieczór jubileuszowy pani Bronisławy Wolskiej odbędzie się w kwietniu. Będzie to uczczenie 45-letniej pracy artystycznej jubilatki, która to praca prawie cała upływała w Krakowie.

**Ustawa o podatku osobistych** wraz z rozporządzeniami wykonawczymi; przelożył i objaśnił *Fr. Szymusik*. Cena egzemplarza 5 zł. 50 ct., pocztą 25 ct. więcej. Do nabycia w każdej księgarni.

**Na wszelkie zapytania** odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

**Agentów** do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie *wprost z administracyą przy ulicy Chorażczyzny 17.*

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po 3000, 4000, 5000 i 6000 koron.

## Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19,

wykonuje:

**Tabele, Zamknięcia rachunkowe, Księgi handlowe i wszelkie druki biurowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.**

### Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

#### Repertuar teatru hr. Skarbka:

We wtorek 4 kwietnia o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Kontrolor wagonów“, komedya w 3 aktach Bissona.

We wtorek o godzinie 7 1/2 wieczór (wznowienie): „Dzwony z Corneville“, opera komiczna, w 4 aktach Planqueta. Debiut panny Heleny Schuppówny w roli Dziewanny i Heleny Mitowskiej w roli Germany.

W środę 4 bm. po raz drugi „Woznica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna, przekład Marty Delebianski. Od Wielkiejnocy począwszy wszystkie przedstawienia wieczorne, tak w dniu świątecznym, jak i powszednim rozpoczynają się będą o godzinie w pół do 8.

**Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.** Wydana przez Tow. Uniwersytetu ludowego broszura p. Libańskiego: „Co to jest Uniwersytet ludowy?“ w ilości 2000 egzemplarzy rozeszła się całkowicie tak, iż dla zaspokojenia życzeń dalszych nadchodzących z prowincyi nastąpi drugie wydanie.

Jestto pociesającym dowodem, że i uśpione umysły budzą się z apaty i być może i nasza oświatowa prowincya doczeka się ruchu na polu umysłowem, na brak którego tyle lat już płyną bezskuteczne narzekania.

**Konkurs Macierzy Polskiej** na powieść ludową. Na konkurs, ogłoszony przez Radę wykonawczą Macierzy, nadeszły następujące powieści: 1) Bartosz (godło: „Sursum corda“); 2) Przyjaciele („Rozem serca razem dłonie“); 3) Kochaj Boga nadewszystko, a bliźniego swego jak siebie samego („Jeżeli wiara ojców będzie dla nas święta — Pękają okowy, wrzeczadze i pęta“); 4) Dzwony w Krośnie („Nie zginęła“); 5) Paprzyce („Jeden tylko jeden cud! z polską szlachtą polski lud“); 6) Sieroce swaty („Praca wzbogaca“); 7) Dla miłości (Lud czuje tak samo“); 8) Sierota („Lud z Bogiem“); 9) Powieść z r. 1898 („Własnym rozumem“); 10) Sierota (Jak sobie kto pościele, tak się wyśpi“); 11) Halszka Jagielonka („Lud powinien znać dzieje ojczyste“); 12) Hanka sierota („Szczęść Boże“); 13) Nad grobem ojca („Cudów cud, z polską szlachtą polski lud“); 14) Królewski drukarz („Prawda zwycięży“); 15) Góral („Szumią jodły...“); 16) Bohaterowie z pod Raclawie (bez godła).

Termin nadsyłania prac upłynął z d. 1 kwietnia. Sąd konkursowy, który składają: prezes rady wykonawczej Wł. Łoziński, członek tejże rady L. Finkel i zaproszeni: prof. R. Pilat, dr. W. Bruchnalski, dr. Ed. Porębowicz zbierze się w pierwszych dniach kwietnia.

**Znużenie w szkole.** Na podstawie pomiarów aisthesiometrem sprężynowym. Przyczynę do doświadczenia psychologii p. Bolesława Błażka. Autor znany dobrze czytelnikom *Słowa* z artykułów zamieszczanych w naszym „Tygodniku pedagogicznym“ — opracował bardzo szczegółowo i ogłosił w *Muzeum* wyniki swoich badań nad znużeniem uczniów w szkole, które i w naszym piśmie szan. autor w sposób bardzo treściwy przedstawił. Praca ta wyszła obecnie w osobnej odbitce pod przytoczonym wyżej tytułem. Autor podaje opis wraz z dokładnymi zdjęciami i pomiarami swego sprężynowego aisthesiometru — dalej przegląd poczynionych doświadczeń z grafikami, tabelami i objaśnieniami — nakoniec w ostatnim rozdziale zestawienie wyników i wnioski ogólne. Jest to praca nadzwyczaj cenna, jako wybornie przeprowadzone badanie na polu doświadczenia psychologii, a zarazem jako temat do poważnej dyskusyi pedagogicznej.

**Iris.** Kwietniowy zeszyt Iris dy przedstawia się bardzo bogato. Na treść jego składają się prace: A. Bieńkowskiego pt.: „Rok Mickiewiczowski“, wiersz Rodocia. Betzy, rzecz pt.: „Ty jesteś opoka“, notatka M. Rollego: „O poetach żołnierzach“, „Dziwny człowiek“ epizod z życia J. Zacharyasiewicza, korespondencye z Pragi i Krakowa. Obfitej treści numeru dopełniają stale starannie prowadzone rubryki: malarstwo, rzeźba, teatr, literatura itd.

**„Krytyka“** — miesięcznik społeczno-literacki. Zeszyt I. — kwiecień 1899. Nowe to pismo wychodzi w Krakowie pod redakcyą Ryszarda Kunickiego. Zeszyt pierwszy zawiera: I. Daszyński, Nasza polityka. F. Czerski, Skazaniec polityczny (rzecz o ks. Stojalowskim). W. Kotwicz, Intermezzo. J. Żuławski, Rabbi Pelalaj-Ben-Pedas, wiersz. Jan Sten, Młoda Polska I., Stefan Żeromski (sylwetka literacka). M. Posner-Garfein, Z literatury obcej. Luźne kartki z Krakowa, Lwowa i Warszawy. Teatr. Sprawozdanie z nielegalnej prasy polskiej.

**Uroczyście Mickiewiczowska** w Lozannie. Sprawozdanie komitetu, Paryż, 1899, A. Reiff.

**„Nafty“** zeszyt 6 zawiera: Zastosowanie elektryczności do wiercenia i pompowania szybów naftowych w Baku. — Wiercenie nową metodą płuczkową Faucka w Krościenku. — Kilka uwag w sprawie ubezpieczeń robotników od wypadków. — Biuro porady technicznej. Statystyka konsumcyi i dystylarń nafty w Austro-Węgrach. — Kronika. — Wiadomości handlowe. — Galicyjski targ naftowy i woskowy.

## Rozmaitości.

**Rezurekcyja** w Wiedniu odbyła się w kaplicy burgowej wśród zwykłej ceremonii z uczestnictwem cesarza i całego dworu.

**Z Pragi** donoszą: Podczas procesyi rezurekcyjnej wpadło wszystkim w oczy osobliwe zachowanie się komendanta tutejszego korpusu i zbrojmistrza, hr. F. Grünego. Owóż pokazało się, że popadł on nagle w obłąkanie i to bardzo poważnej natury, tak, że wątpić wypada, żali odzyska zdrowie.

Komendę korpusu objąć ma w zastępstwie Grünego, fmp. hr. Paar, brat generalnego adjutanta cesarza.

Hr. Grünne liczy lat 65, ma za żonę siostrę Oswalda hr. Thuna Salm i troje dzieci.

Podczas parady rezurekcyjnej general przystępował do szeregowców, witał się z nimi podaniem ręki i wypytywał ich, przy którym służą pułku. Kapelmistrzowi rzucił się na szyję i uściskał go. Z trudem udało się wreszcie kilku oficerom nakłonić go do zajęcia miejsca w powozie i powrotu do domu.

**Sensacyjne samobójstwo** zaprzęta sobą Berlińczyków. Utalentowana pisarka wiedeńska, Julianna Dery, posprzecawszy się ze swym narzeczoną, architektem, odebrała sobie życie przez wystrzał z rewolweru.

**Na sezon terazniejszy**

sprowadzilem największy i najnowszy wybór materiy wełnianych, jedwabnych, zefiry francuskie, batysty, lewantyny, płócien, bieliznę stołową, dywany, materye do pokrycia mebli, ceraty, chodniki, firanki i kapy, z pierwszorzędných fabryk po najtańszych cenach — poleca

**MAYER WIDRICH**

ul. Żółkiewska (naprzeciw templu izrael.)

Panna Dery pochodziła z Węgier. Liczyła ona lat 35. Zuchęcona przez Franzosa poświęciła się karierze literackiej i doprowadziła rzeczywiście do pięknych wyników na tem polu. Pisała powieści i dramaty. Dwie jej sztuki odniosły sukces: „Chude lata“ w berlińskim teatrze predencyonalnym i komedia wystawiona w Monachium.

W pozostawionym liście do przyjaciółki, Dery sama podaje zawód miłośny jako przyczynę swego samobójstwa.

**Stan powietrza.** Centralna stacya meteorologiczna w Wiedniu zapowiada na dni najbliższe podcieplenie się powietrza i pogodę. Oby tylko przepowiednia nie zawiodła.

„Goniec Łódzki“, zawieszony na trzy miesiące, zacznie znowu wychodzić od 15 kwietnia.

**Trąd w Rosyi środkowej.** W Jelcu zdarzył się pierwszy wypadek trądu w Rosyi środkowej. Zarażona jest tam 40-letnia kobieta, która choruje od 7 lat. Mieszka stale w Jelcu z mężem. Zdjęto z niej fotografię i posłano ją do departamentu medycznego.

**Na międzynarodowy kongres matematyków,** który obradować będzie w Paryżu od 6 do 12 sierpnia 1900 r., nadeszło dotąd zgłoszenia 900 uczonych ze wszystkich krajów cywilizowanych.

**Artystyczny proces** o prozaicznych 1500 zł. przegrał tymi dniami tenor Franciszek Broulik w ostatniej instancji. Śpiewak zaskarżył król. nadworną operę w Budapeszcie o zapłacenie mu 1500 zł. odciągniętych przez intendanturę od gaży tytułem kary konwenyonalnej za to, że Broulik nie chciał wziąć udziału w pewnym przedstawieniu podczas roku jubileuszowego.

**Towarzystwo dorożek warszawskich** z „takso-metrami“, tj. przyrządami do mierzenia przybytej prze-strzeni, jak donoszą pisma tamtejsze, tworzy się z kapitałem 650.000 rub. Towarzystwo ma wypuścić 300 dorożek jednego typu, wzorowanych na paryskiej „Compagnie urbaine“. Część udziałów ma wziąć kilku przedstawicieli miejscowej arystokracji.

**Laski.** W Londynie, Paryżu, na Rivierze, w Meranie itd. przyszła moda noszenia przez panie lasek. Jak wiadomo, modę tę zaprowadziła królowa angielska, posługując się laską z konieczności. Obecnie w dziedzinie tej panować zaczyna wielki zbytek. Damy eleganckie zastosowują laski do koloru sukni. Na ładnym kijku osadzoną bywa rączka i tu dopiero zaczyna się wielka rozmaitość. Tworzą ją główki kobiece srebrne, guziki emaliowane i złote, lub blaszki złote, albo srebrne w kształcie serca, listka konieczyzny itp., z wy-rzeźbionem nazwiskiem właścicielki. Królowa Wiktorya ma całą kolekcję lasek kosztownych. Przy odpowiedniej okoliczności otrzymuje często takie podarunki od dzieci lub kuzynów. Księżna Walii wysłała również pewnego razu z laską na ulicę, co wkrótce zaczęto naśladować.

**Dla chcących się żenić.** W Libawie, w końcu r. z. powstało Tow. pomocy dla osób, wstępujących w związku małżeństwie.

Towarzystwo ma na celu udzielanie większych jednorazowych zapomóg osobom, które, będąc członkami Towarzystwa, połączyły się węzłem małżeńskim. Członkami Towarzystwa mogą być tylko osoby pełnoletnie: mężczyźni od lat 21 i panny, które ukończyły lat 17.

Każdy, wstępujący do Towarzystwa, wnosi do kasy wpisową składkę w sumie 3 rubli. Członek, który wstąpił w związek, otrzymuje po ślubie zapomogę w wysokości od 300—750 rubli, pozostali zaś członkowie wnoszą jednocześnie do kasy po 3 ruble każdy. Jeżeli kilku członków jednocześnie zawrze związku małżeńskiego, to pozostali członkowie wnoszą składki swoje nie odrązu, lecz mogą to skutecznie w przeciągu pewnego terminu, w każdym razie nie rzadziej jak co 3 tygodnie, zapomogi zaś wydają się wtedy po kolei i pierwszeństwo mają ci członkowie, którzy pierwsi przedstawiają świadectwo ślubu. Wysokość zapomóg normuje się wedle ilości wniesionych składek.

Członek, który wniósł 100 składek, pozostaje zwolniony od dalszego wnoszenia i zyskuje prawo otrzymania najwyższej zapomogi (750 rubli), skoro się ożeni, na jego zaś miejsce wstępuje w poczet członków zapisany kandydat.

Jeżeli oboje narzeczeni są członkami Towarzystwa, to najmniejsza zapomoga jaką otrzymują po ślubie, wynosi 600 rubli (po 300 rubli każdy). Pomoc taka bardzo dodatnio wpływa na ilość zawieranych związków małżeńskich.

Każda niemal służąca lub szwaczka marzy obecnie tylko o tem, ażeby zapisać się w liczbę członków i tym sposobem zwiększyć prawdopodobieństwo wyjścia za mąż.

**Z trybunału administracyjnego.** W sprawie odwołania się właścicieli kopalni wosku ziemnego w Dźwinińcu, koło Sołotwiny, od rozporządzeń policyjnych, grozących zamknięciem tych szybów, wbrew ustawie naftowej z r. 1884, odbędzie się rozprawa w trybunale administracyjnym 4, 28 kwietnia rb. Rozprawa ta, ze względu na zasadniczość kwestyi budzi w kołach prawniczych i przemysłowych żywe zajęcie.

**Sprawa podatkowa ks. biskupa przemyskiego.** Dzienniki nasze widocznie na podstawie

doniesienia wiedeńskiego biura telegraficznego ogłosiły, że Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie J. E. ks. biskupa Soleckiego i tutejszego konsystorza łacińskiego, przeciwko wymiarowi podatku zarobkowego, skutkiem czego „ks. biskup będzie musiał zapłacić podatku około ćwierć miliona“.

Na podstawie informacji, zasiągniętych u źródła przez *Echo przemyskie*, rzecz się tak ma: W dobrach biskupstwa rz. kat. Równe, znajduje się kopalnia nafty, będąca własnością spółki: August Gorayski i Marya Klobasowa-Zręcka. Według kontraktu spółka wypłacała co roku ks. biskupowi Soleckiemu i przemyskiemu konsystorzowi, na rzecz zakładowego majątku biskupstwa pewien procent z dochodów *brutto*. Pieniądze te odbierało starostwo w Krośnie i odsyłało do konsystorza, nie wymierzając z tego tytułu żadnego podatku. Dopiero po upływie 9 lat, to samo starostwo wydało nakaz zapłacenia od razu tytułem podatku dochodowego sumy kilkunastu tysięcy. Podatek został zapłacony w całości, lecz tak ks. biskup Solecki, jak i konsystorz zarekowali przeciwko obowiązkowi zapłacenia podatku za dawniejszych 5 lat, a to z tytułu przedawnienia, gdyż starostwo, które o dochodzie tym wiedziało, a nawet pieniądze odbierało, nie wzywało do zapłacenia. Kraj. dyrekcyja skarbu we Lwowie zażalenie odrzuciła.

Wtedy ks. biskup i konsystorz za poradą adwokata, dra Fuchsa, (prezydenta Rady państwa), zgłosili zażalenie do trybunału administracyjnego, który jednakże w dniu 29 marca zażalenie odrzucił.

**W Skalaćkim powiecie,** jak donosi nasz korespondent tarnopolski — panuje w kilku gminach tyfus brzuszny i plamisty. Ofiarą swego zawodu padł śp. ks. proboszcz Zuchajewicz w Żerebkach, zmarły przed 2 tygodniami na tyfus plamisty. W r. 1894 zmarł w Skalaćce skutkiem tej samej choroby lekarz powiatowy, dr. Najedło, a w r. 1896 dr. Lachowicz, pow. lekarz, także na tyfus. Obecnie w Skalaćce, miasteczku powiatowym, jest tyfus plamisty epidemiczny, tak, że starostwo zabroniło jarmarków tamże, a wójtom poleciło, aby donosili natychmiast, chociażby pokazał się tylko jeden wypadek tyfusu. Obecnie jest tyfus w Bilinówce, Kołodziejówce, Krasnem, Sorocku, Sadzawkach, Skalaćce, Stawkach i Żerebkach. Lekarz powiatowy ciągle na wózku — bo obok tyfusu występują inne jeszcze choroby zakaźne.

## Od administracji.

### Czas odnowić przedpłatę.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

**Wszyscy nowoprzystępujący prenumeratorzy otrzymują „Noworocznik Słowa Polskiego“ bezpłatnie.**

Prenumeratorzy *Słowa Polskiego* mają jedynie prawo otrzymać po niższej cenie ilustrowany „Tygodnik Polski“ wraz z dodatkiem **najnowszych mód paryskich.**

*Tygodnik Polski* wychodzi w Warszawie i bogactwem ilustracji i utworów literackich pierwszych naszych pisarzy, zdobył sobie pierwszorzędną stanowisko.

Cena *Tygodnika Polskiego* wraz z dodatkiem najnowszych mód paryskich wynosi dla prenumeratorów *Słowa Polskiego*

we Lwowie i Krakowie:		na prowincyi: ct.	
rocznie	8 zł.— ct.	rocznie	10 zł.—
półrocznie	4 „ — „	półrocznie	5 „ — „
kwartalnie	2 „ — „	kwartalnie	2 „ 50 „
miesięcznie	— „ 70 „	miesięcznie	— „ 90 „

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

**Arco,** 4 kwietnia. Arcyksiążę Ernest zmarł dziś o godz. trzy kwadrans na 1 w nocy.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Cesarz dziś o godz. 8½ rano natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie arcyksięcia Ernesta udał się osobiście do pałacu arcyksięcia Rainera, celem złożenia kondolencji.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Arcyksiążę Leopold Ferdynand odjechał wczoraj wieczorem do Przemysła.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Prezydent ministrów, hr. Thun, przybył tu dziś rano w powrocie z Pragi.

**Berno** szwajc., 4 kwietnia. Rada związkowa wyznaczyła już także delegata swego na konferencję dla rozbrojenia w Hadze.

**Paryż,** 4 kwietnia. W dalszym ciągu publikacji Dreyfusowskich, *Figaro* ogłasza zeznania Pouscadé, Devella i generała Rogeta. Devell opisuje szczegółowy akt zawierający nazwiska, oznaczone tylko początkową literą L, i twierdzi, że dokument ten żadną miarą do sprawy Dreyfusa odnosić się nie może.

**Madryt,** 4 kwietnia. *Ekonomista* donosi, że minister skarbu zamierza na amortyzację całego długu państwowego zaprowadzić nowy podatek rentowy.

**Sofia,** 4 kwietnia. Prezydent ministrów Grekow przemawiał wczoraj na zgromadzeniu obywateli miasta Tirnawy i zganiał politykę zagraniczną poprzedniego gabinetu. Zdaniem Grekova każdy gabinet bułgarski, któryby zrywał serdeczne stosunki z Rosyą, dopuszczałby się zdrady na narodzie i koronie bułgarskiej, tem bardziej, że Rosya dała stanowcze zapewnienie, iż do spraw wewnętrznych Bułgarii, wcale mięszać się nie będzie.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Dziś o godzinie 12 minut 30 z południa notowano: Marki niemieckie 59'03, Renta majowa 101'—, Węgierska renta koronowa 97'40, Akcje kredytowe 370'¼, Kredytowe węgierskie 339'—, Bank anglo-austriacki 155'75, Unionbank 332'—, Bankverein 277'½, Laenderbank 241'25, Kolej pan. 365'¾, Lombardy 62'50 Elbenthal 257'50, Towarzystwo akcyjne broni 219'—, Akcje tytoniowe 132'50, Alpy 249'—, Rima Muranya 316'25, Prager Eisen 1342'—, Losy tureckie 61'90, Ruble 127'¾, 20-franków 5'65, Boden-Credit —, Tramwaye 513'—.

Tendencya silna.  
**Berlin,** 4 kwietnia. O godzinie 12 min. 5 notowano: Kredyty 232'—, Disconto Commandit 195'50.  
Tendencya wyczekująca.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. (Gielda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na jesień 3'28 do 3'30, pszenica na wiosnę 3'79 do 3'80, pszenica na maj czerwiec 3'70 do 3'72, żyto na wiosnę 7'65 do 7'66, owies na wiosnę 6'02 do 6'04, kukurydza na maj czerwiec 4'72 do 4'73 rzepak — olej na styczeń, kwiecień 32'— do 33'—.  
Uspობienie leniwe.

**Budapeszt,** 4 kwietnia. Pszenica na październik 3'29 do 3'30, pszenica na maj 3'84 do 3'85, pszenica na kwiecień 3'90 do 3'93, żyto na marzec 7'90 do 7'45, kukurydza na maj 4'45 do 4'46 owies na kwiecień 5'68 do 5'70.  
Tendencya słaba.  
Oferty na pszenicę mienne.  
Pochmurno.

## Kroniczka z ostatniej chwili.

**Członek** Wydziału krajowego p. M. Onyszkiewicz objął z dniem dzisiejszym urządowanie, (Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“).

**Kraków,** 4 kwietnia. W czasie świąt odbyło się wielkie święcone u hr. Andrzejów Potockich w pałacu pod Baranami. Przybyli między innymi ks. biskup Puzyna z członkami kapituły, prezydum miasta i Rada miejska, generalicya, naczelnicy władz i t. p. Większe święcone odbyło się również u ks. infułata Krzemieńskiego i u delegata Laskowskiego.

**Kraków,** 4 kwietnia. Prezydum tutejszego sądu wyższego odniosło się do prezydów sądu krajowego i sądów obwodowych, by zasięgnąć ich opinii w sprawie zaprowadzenia jednorazowego urzędowania w sądach od godz. 8 rano do 3 popołudnia.

Zdaje się, że przeważna większość sądów oświadczy się za tem jednorazowem urzędowaniem.

**Kraków,** 4 kwietnia. Zmarł tu dziś nagle w jatkach dominikańskich rzeźnik Obażanowski.

**Nowy Sącz,** 4 kwietnia. Akta w sprawie Dziekiewicza i Rysia o podpalenie hotelu Tow. tatrzańskiego przy Morskim Oku zwrócono dla uzupełnienia śledztwa.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Prezydent komitetu zarządzającego Hirschowską fundacyą dla Galicyi Dawid Guttman na odbytem wczoraj nadzwyczajnem posiedzeniu kuratoryi fundacyjnej uczcił gorącym wspomnieniem zasługi bar. Hirschowej, która w obfitej swej działalności humanitarnej nie znała różnic narodowościowych ani wyznaniowych.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Emerytowany profesor anatomii patologicznej dr. Józef Engel zmarł, przeżywszy lat 83.

**Berlin,** 4 kwietnia. Bankier Riese, współwłaściciel firmy bankowej Rudolf Pohl i Sp. uciekł, sprzeniewierzywszy sumę 40.000 marek. Przypuszcza się, że suma dokonanych przezeń malwersacyj dosięga daleko poważniejszych cyfr.

## Z sali sądowej.

**Nowy Sącz,** 4 kwietnia.

W sprawie Wolfa Kemplera i żony tegoż Anny recte Chaney Kemplerowej, poddzierżawców karczmy w Gronkowie i Groniu, podejrzanych o podpalenie sąsiedniej karczmy w Groniu będącej własnością dzierżawcy propinacyi hr. Wł. Zamoyskiego, przestano do zakładu chemicznego w Krakowie dzbanek, z którym spotkano w krytycznej nocy podejrzaną Kemplerową wracającą do domu drogą wiodącą z spalonej karczmy, a to celem skonstatowania, czy nie jest z nafty, którą właśnie ściany spalonej karczmy miały być oblane. Kemplerowie od grudnia znajdują się w areszcie śledczym. W toku dochodzenia okazało się także, że trudnił się oni wspólnie od roku 1881 do ostatnich czasów w Gronkowie w sposób zarobkowy lichwą, udzielając kredytu włościanom na 52% do 104% i więcej. Prokurator państwa nie czekając wyniku dochodzenia co do podpalenia, wygotowała tymczasem akt oskarżenia o występki lichwy

**DOBRE** i pod gwarancją naturalne **WINA**

austryackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki i szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po cenach umiarkowanych, poleca od roku 1860 istniejąca firma: (Cennik bezpłatnie i franco).

**Maks WIXEL i Syn**  
ulica Krakowska l. 14.

wnosząc o zarządzenie rozprawy głównej przed tut. sądem obwodowym, jako trybunałem orzekającym. Do rozprawy powołuje prokuratora 45 świadków i wnosi o odczytanie zeznań licznych innych.

## Niebo w kwietniu.

Począwszy od chwili wiosennego porównania dnia z nocą, słońce wznosi się nad równik w półkuli północnej, przez co długość dnia trwa więcej, niż 12 godz.; słońce w chwili przejścia przez południk, osiąga wysokości 43° w początku miesiąca, a w końcu dochodzi 53°, a punkt wschodu słońca zbliża się ku północno-wschodniej stronie widnokręgu.

W kwietniu słońce weszło u nas w dniu 1-ym o godz. 5 m. 46 r., w dniu 30-ym wejście o godz. 4 min. 51 r., zachodzi między godz. 6 m. 23, a 7 m. 40 w. Długość dnia w przecięciu wynosi godz. 13.

Z planet wielkich są widzialne najlepiej: Mars i Jowisz.

Merkury może być dostrzeżony tylko w początkach miesiąca na zachodzie, gdyż w 1½ godziny po słońcu zachodzi i posiada znaczne zboczenie północne; w połowie zaś tego miesiąca ginie w promieniach słońca.

Venus wschodzi w ciągu całego miesiąca blisko na godzinę przed słońcem, zachodzi po południu; przez lunetę widać 7/10 części tarczy planety. Ruch prosty (z zachodu na wschód) w gwiazdozbiornie Wodnika i Ryb. Wskutek zboczenia południowego Venus jest niezbyt dostępna do obserwacji.

Okolo godziny 7-jej wieczorem widać na południowej stronie, wysoko nad poziomem (61°), Marsa, który o tej porze przechodzi przez południk. Mars oddala się od ziemi, blask jego wciąż maleje, przytem oglądany przez lunetę nabiera największej odmiany, gdyż widoczna jest 0-9 część tarczy.

O stopniu oddalania się od ziemi sędzić można z tego, że w dniu 1-ym odległość ta wynosi 1-1, w dniu zaś 30-ym 1-4 odległości ziemi od słońca.

Ruchem prostym Mars przechodzi dość szybko z gwiazdozbiornie Bliźniąt do Raka, o czym przekonanie się można z położenia planety względem gwiazd Kastora i Polluksa (Bliźniąt).

Po północy przechodzi przez południk Jowisz, widzialny przez noc całą jako najjaśniejsza gwiazda na sklepieniu nieba. Dnia 25-go Jowisz znajduje się w przeciwstawieniu ze słońcem, przechodzi zatem przez południk o samej północy; z tego powodu jest to najwygodniejsza pora do obserwacji planety, pomimo że w chwili przejścia przez południk Jowisz znajduje się na wysokości zaledwie 26° nad poziomem.

Saturn wschodzi po północy, w końcu miesiąca około godz. 11 wieczorem i świeci do rana; przez południk przechodzi około godz. 4 rano, znajdując się na wysokości 17°.

Z planet drobnych można najłatwiej wynaleźć za pomocą lunety Cererę, która świeci jako gwiazda 7-jej wielkości; w d. 24-m kwietnia znajdować się będzie w przeciwstawieniu ze słońcem; szukać jej należy w konstelacji Panny.

Okolo dnia 20-go kwietnia oczekiwać należy roju gwiazd spadających (Lirydy), których punkt promieniowania znajduje się w bliskości świetnej gwiazdy Węgi.

Ostatnia kwadra księżycy przypada dnia 3-go o godz. 1-ej m. 29 po poł., nowa dnia 10-go o godz. 7-mej min. 54 zrana, pierwsza kwadra dnia 18-go o godz. 12 m. 16 po północy, pełnia d. 25-go o godz. 8 m. 5 wieczorem.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 4 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	zadają: 128-10
Za 100 marek	58-50	58-82
20-frankówka	9-50	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 4 kwietnia.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa 9-25 do 9-50. Pszonica na termin — do —. Zyto gotowe 7— do 7-50. Zyto na termin — do —. Owies obrotowy stary 6-50 do 6-75. Owies nowy — do —. Jęczmień pastewny 5-70 do 6—. Jęczmień browarny 6-50 do 7-50. Rzepak 11— do 11-25. Lnianka — do —. Groch pastewny 6— do 6-50. Groch do gotowania 7— do 9—. Wyka 5-50 do 6—. Bobik 5-25 do 6—. Hreczka 7-50 do 8-50. Kukurydza stara 5-30 do 5-50. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kilo 65— do 70—. Koniczyna czerwona 45— do 58—. Koniczyna biała 30— do 66—. Koniczyna szwedzka 50— do 60—. Tymotka 17— do 21. Spirytus paritas Tarnopol 15-50 do 15-75, na termin 16-50 do 17—. Tendencja zniżkowa tak na giełdach zagranicznych, jak u nas. Ruch prawie ustał zupełnie.

#### Wiedeński targ bydła rzeźnego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 4 kwietnia.

Na targ dzisiejszy przypędzono ogółem wołów 3629, w tej liczbie 662 galicyjskich.

Placono za niemieckie woły dobre 36 do 38, za najlepsze 39 do 40, za galicyjskie 33 do 35 zł. za 100 kilogramów żywej wagi.

Uspodobienie silne.

**Stassfurt-Leopoldshall, 31 marca.** Nawozy, soda. Pomimo mrozu zapotrzebowanie produktu jest wciąż mocne i nie wszystkie żądania mogły być wczas załatwione z przyczyny braku wagonów. — Saletra chilijska. W skutek nader szczupłych zapasów ceny znacznie poszły w górę i prawdopodobnie ceny gotowego towaru podniosą się w Hamburgu do 9 m., jeżeli prędko nie nadejdzie sporo towaru.

Notujemy: Kainit drobno mielony z gwarancją minimalnej zawartości 12-4 proc. czystego potasu, co odpowiada 23 pr. siarczemu potasu, po 75 fen. za centn. bez worka i po 94 fen. za centn. razem z workiem na 2 centn. Kainit torfowy po 80 fen. za centn. bez worka i po 1 m. za centn. z work. na 2 centn. Analiza bezpłatna, Karnalit i kizeryt po 45 f. za centn. bez worka i 65 f. za centn. z workiem na 2 centn. Ceny f-co wagon. Od powyższych cen udzielany jest rabat 5 proc. dla konsumentów. Domieszka 2½ proc. torfu oblicza się po 5 fen. do ceny każdego centnara. Nowy preparat nawozowy mielony z zawartością 20 proc. czystej sody m. 3-10, 30 proc. sody m. 4-75 i 40 proc. sody m. 6-40 za centnar metr. bez worka. Przy odległości przeszło 400 kilometr. od Stassfurtu cena się obniża. Żużle Thomasa: za każdy procent kwasu fosforowego po 19 fen. i za rozpuszczalny w kwasie cytrynowym po 22½ fen. razem z workiem przy odbiorze nie mniej, niż 100 kilgr.; przy zakupie większych ilości znaczny rabat. Analiza celem sprawdzenia bezpłatna. Saletra chilijska: w gotowym towarze m. 8-60, z dostawą w marcu-kwietniu m. 8-20 za 50 kg., tara 2 kg. za worek f-co cif. Hamburg. a z załadowaniem w Stassfurtie m. 9-00 za centn. brutto łącznie z workiem. Superfosfat 17—19 proc. po 40 fen. za każdy procent rozpuszczalnego kwasu fosforowego, przy zakupie 100 kg., brutto razem z workiem. Superfosfat amoniakalny 9 + 9 proc. po m. 7-75 za centn. brutto, razem z workiem.

**W obrocie frachtowym z Norwegią** i to zarówno odnośnie do frachtów, jak i pakietów pocztowych wolno odtąd nadawcom przyjąć na siebie zapłatę cła, oraz ewentualnych ubocznych należności cłowych, jakie wypadną w kraju przeznaczenia. Nadawcy mają w takim razie celem zabezpieczenia skarbu pocztowego zdeponować na poczet sumy, jaka przypadnie im do zapłaty, odpowiednią kwotę.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:  
**Stanisław Rossowski.**

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 4-go kwietnia 1899 r.

debiut Heleny Schuppówniej i Heleny Miłowskiej

## Dzwony z Corneville

opierka w trzech aktach a czterech odsłonach z francuskiego pp. Clairville i Gabet, muzyka R. Planqueta.

O S O B Y:

Margrabia  
Gaspard  
Jan Grenicheux  
Wójt  
Notaryusz  
Germana  
Dziewanna  
Gertruda  
Jousia  
Zuzanna  
Katarzyna  
Marysia  
Małgosia  
Cachalot  
Grippardin  
Foinard  
Marynarz  
Wieśniak

p. Bogucki  
p. Myszowski  
p. Malawski  
p. Kratochwil  
p. Podhorski  
pna Miłowska  
pna Schuppówna  
pna Sauerówna  
pni Konarzyńska  
pna Borkowska  
pna Kriegerówna  
pna Niedzielska  
pna Krottówna  
p. Neuman  
p. Patiuszenko  
p. Pietraszewski  
p. Jasiński  
p. Konarzyński

Rzecz dzieje się w Normandji w zamku Corneville za Ludwika XIV.

Początek o godzinie w pół do 8, koniec o 10 wieczorem.



Z uszanowaniem

**UWADZIAMY** naszych odbiorców, kupców i odsprzedających, że **GENERALNYM NASZYM ZASTĘPCĄ NA GALICYĘ** jest **PIELECKI i Ska, Lwów**, magazyn broni i przyborów sportowych. Ceny niższe. Katalogi gratis.

J. PUCH & Co, GRAC.

## Hotel „Imperial”

ul. Trzebiego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 4. kwietnia.

J. hr. Hussarzewski z Krakowa. — A. br. Raywicz z Promontor. — R. Grzywiński z Reszicy. — Ks. E. Szmerowski z Nadwórny. — S. Niezabitowski z żoną z Uhorzec. — Dr. J. Brodfeld z familią z Przemyśla. — E. Olszewski z żoną z Dobia. — J. Rosenstock z Rusiatycz. — Dr. P. Steiner i E. Liendl z Czerniowiec. — S. Goldschmidt z Luiburgu. — W. Sokolowski z Poznania. — M. Longchamps z Plojesty. — K. Haas z Krakowa. — H. Sonnenschein i A. Weisz z Budapesztu.

## Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 4. kwietnia.

P. Kamińska z Podola rosyjskiego. — Hr. rotmistrz v. Spanochi ze Złoczowa. — Por. hr. Maistre z Kolomyi. — Por. hr. Cordes z Kolomyi. — Filip Blunt z Lachowic. — Jan Kader z Czerniowiec. — Teresa Zwierzehowska z Łańcuta. — Boleszyce Głodziński z Brodów. — Ludwikowie Rapaportowie z Jarosławia. — Władysławowie Haszczyrowie z Przemyśla. — Dr. Jakób Bratt z Wiednia. — Kapitan Suberle z Rawy Ruskiej. — Dr. Teodor Hubrich z Sanoka. — Michał Ciemniński z Kaukazu. — P. Lannhardt z Monachium. — K. Dobrzyński z Pragi. — L. Zarębski z Kolomyi. — D. Drauker z Krakowa.

## Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe  
4½% Listy hipoteczne,  
5% Listy hipoteczne premowane,  
4% Listy Towarz. kred. ziemskiego,  
4½% Listy Banku krajowego,  
4% Listy Banku krajowego,  
5% Obligacje komunalne Banku kraj.  
4% Pożyczkę krajową,  
4% Gal. Obligacje propinacyjne  
i wszelkie renty państwowe.

**Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.**

## Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

## Banku hipotecznego.

## M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

## PROMESY

do wszystkich ciągłości.

## UBEZPIECZENIE LOSÓW

od straty przez wylosowanie al pari.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.

Uskutecznią rewizję losów i innych papierów wartościowych losowaniu podlegających bezpiecznie i dostarczają nowych arkuszów kuponowych za zwrot kosztów, które sam ponosi.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej, niepołączając żadnej zgola prowizji.

## Jako pewną i korzystną lokację kapitałów

polecamy

4½% i 4% Listy zastawne Banku krajow.  
4% Obligacje propinacyjne.  
4% Pożyczka krajowa.  
4% Obligacje kolejowe Banku krajowego.  
4% i 4½% Banku hipotecznego.

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

## NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

**C. k. Namiestnictwo** uawiadomiło Magistrat do L. 18408, że **Ministerstwo** odebrało koncesję na studniarstwo Szymonowi Małochlebowi.

**Zawiadamia się** szanowną P. T. Publiczność, że w wielkiej sali hotelu Belle Vue z dnem 2 kwietnia br. począwszy odbędą się koncerty smyczkowe na przemian wszystkich muzyk wojskowych; z tymże samym dniem przechodzi kuchnia restauracyjna w nowy zarząd, którego zadaniem będzie jak najwybredniejszym wymogom szanownej P. T. Publiczności zadość uczynić.

**Niniejszem** mamy zaszczyt zawiadomić naszych P. T. Szanownych Gości, iż przez czas budowy nowego hotelu, interes nasz ograniczamy tylko na sprzedaż win, który na teraz w dotychczasowym lokalu, później zaś w sklepie frontowym przy ulicy Akademickiej prowadzić będziemy. — Dziękując naszym P. T. Szanownym Gościom za dotychczasowe łaskawe względy, polecamy się nadal z tem, iż nowy hotel urządzony z zastosowaniem wszelkich nowoczesnych ulepszeń, 1 września 1900 r. otwieramy.

Lwów dnia 1 kwietnia 1899 r.

Z poważaniem

Współwłaściciele Hotelu George.

## Dr. Teodor Bohosiewicz

b. asystent klin. chirurg. Uniw. Jagiell. po odbytych specjalnych studiach w Berlinie, osiadł we Lwowie przy ulicy 3 MAJA 1. 5, i ordynuje w **chorobach zębów i jamy ustnej** między 9—12 i 3—5.

## Józef Löffel

Leontyna Südwärts  
zaręczeni. Sanok.

## Telegram.

Donoszę Sz. P. że z dniem dzisiejszym ustępuję z Restauracji Hotelu Belle-Vue i dalej tam prowadzić nie będę, a zarazem przenoszę się nazad do ogrodu i restauracji browaru Kiselki przed rogatką Żółkiewską. — Dziękuję Sz. P. za dotychczasowe odwiedziny a dalej starać się będę wszelkim wymaganiem Sz. P. zadość uczynić.

Z głębokim szacunkiem

M. Fleischman, restaurator.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Płócien Korczyńskich we Lwowie, Halicka 16. poleca wyroby bawełniane oraz płócienka kolorowe.

Świeży transport fortepianów nadszedł do składu Klaudy Markiewiczowej, Teatralna 8, Lwów. (1044)

Maszyny Singera ręczne od 25 do 50, nożne od 27 do 65 zł. ratami po 4 zł. miesięcznie tylko z najlepszych fabryk chrześcijańskich. Agentów nigdy nie wysyłam. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki, mechanik i specjalista. Lwów, ul. Akademicka 26. 1119

Handel win towarów kolonialnych i sprzedaż wódek koncesyonowanych z powodu wyjazdu jest bardzo tanio do sprzedania lub wydzierżawienia. Handel ten jest położony w miejscowości nader ożywionej przed kopalnią nafty, gdzie tak właściciele, jak też urzędnicy i robotnicy materialnie b. dobrze stoją. Widoki znacznych zysków zapewnione. Potrzebna gotówka 8000 zł. Blizszych informacji udzieli Stanisław Sliwiński w Schodnicy, poczta w miejscu. 1126

Gorsety w dobrym gatunku poleca najtaniej Maks Mühlfeld, Lwów, Rynek 37. 1236

Rowery prawdziwe angielskie najtaniej tylko handel Ed. Hawranek, ulica Teatralna, Lwów. 1243

Wielka szata, stoly, łózka, obrazy, zegar, chodniki, lustro do sprzedania. Ul. Kalleza 9, drzwi 2. Oglądać można pomiędzy 4-6 godziną. 1260

PIEGI

plamy na twarzy i inne nieczystości skóry znikają już po siedmiu dniach zupełnie i nie wróca więcej po użyciu dra Christoffa znakomitej nieszkodliwej AMBRACRENE. Prawdziwe tylko w zielono opakowanych słoikach szklanych po 80 ct. Skład główny dla Lwowa: Apteka pod srebrnym orłem Z. Ruckera; w Krakowie: apteka E. Hellera, W. Redyka; w Brodach: apt. L. Kallira. 797

Krzewy winogronowe najwcześniejszego gatunku, aklimatyzowane w Madalaine angevine, rozsyła za pobraniem pocztowym po 15, 20 i 25 ct. E. Fofakowski w Czerniowcach ul. Winogradowa. 1283

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct., „Syrusz” ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 1288

Interesy majątkowe i handlowe.

Kamienica nowa w śródmieściu, bardzo dobrze zbudowana, do sprzedania. — Wiadomość ul. Kopernika 18 II piętro. 1299

Konieczny czerwona nasienne, wolna od kamianki (prima) po 46 zł. za 100 kilo (5 kilo 2-50) z workiem loco stacya i poczta Lipica dolna. Sprzedaje Zarząd Wojtkowej. 1298

Warcze willa do sprzedania. Warunki korzystne. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokata dra Białogórskiego, ul. Trzeciego Maja 21. 1291

Korzystna lokacja kapitału.

Do rozszerzenia większego interesu fabrycznego poszukuje się spółnika z kapitałem 20-30 tysięcy. Kapitał zabezpieczony hipotecznie współpracownictwo w interesie pożądane. Adres poda biuro dzienników i ogłoszeń Płocna we Lwowie. 1286

Willa

z powodu wyjazdu do sprzedania, w jednym z większych przemysł. miast Galicyi zach. stacya kolejowa, zdrowa i piękna okolica, kilka kościołów i wszystkie urzędy w miejscu. Ogród lub plac 2 morgi, można jednak mniej kupić. Dom obejmuje 7 pokoi, 2 kuchnie, spiżarnie, 3 obszerne piwnice, strychy, łazienkę kałowa, wodociąg, oświetlenie elektryczne, stajnia, wozownia etc. Cena bardzo niska. Zapytania nadsyłać pod lit. G. G. G. 43 do administracji „Słowa polskiego”. 1102

Poszukuje się majątku do nabycia w wartości 50 do 60.000 zł. z 30 do 40.000 zł. banku. P. oferenci zechcą się łaskawie zgłosić z jak najdokładniejszymi informacjami do Tadeusza Gottleb Haszliakiewicza w Liwcu, p. Hulcze. Pośrednictwo wykluczone. (1215)

Do wydzierżawienia.

Majątek w powiecie żydaczowskim dotychczas w własnej administracji, składający się z dwóch folwarków obszaru tysiąc pięćdziesiąt morgów z gorzelnią najnowszego systemu. Dom mieszkalny nowy bardzo wygodny, budynki gospodarcze w najlepszym stanie. Inwentarz tak żywy jak i martwy doborowej jakości do nabycia na miejscu. Do objęcia każdego czasu. Adres: w Admin. „Słowa Polskiego” pod S. M. 1011

Do wydzierżawienia folwark w Glinnie przeszło 400 morgów, w tem 330 m. najlepszej pszennej roli, a reszta sianozęci, ze wszystkimi obsiewami: pszenicy 60 m., żyta 45 m., jęczmienia 30 m., owsa 60 m., grochu i bobiku 15 m., hreczki 20, kartofli 20 i koniuczyny 3, razem 255 morgów do objęcia dnia 24 czerwca 1899. Pszenica będzie wplewiona, kartofle obgarnięte, nawozy nawiezione przeorane, poroniny zaorane, sianozęcia do zbioru nieuszkodzone, wszystkie pola skomasowane w 2 wielkich łanach przy gumnie. Folwark w środku wsi, dom mieszkalny i wszystkie budynki murowane, bardzo porządne, w razie pożądanym może być interes powiększony o 50 morgów roli z obsianymi 40 m. i przeszło 100 m. sianozęci i wypasów bydła oraz staw z połowem ryb. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Glinnie, stacya kolei i poczta Zborów. 1259

Do wydzierżawienia zaraz folwark Bobowa (miasteczko) przy gościńcu nad rzeką Białą położony, stacya kolejowa, poczta, telegraf w miejscu, kolo 340 morgów (300 m. roli, 40 m. pastwisk i łąk), dobrze zagospodarowany, z obsiewami, inwentarz żywy i martwy do nabycia. Blizszych wiadomości udzieli B. Długoszewski, ulica Chrzanowskiej 14. Lwów. 1267

Mieszkania i sklepy.

b) Poszukiwane.

ewentualnie więcej pokoi, wodociąg, balkon, do wynajęcia, ul. Kraszewskiego 7. 1076

Frontowy pokój, wchód osobny, cafe utrzymanie. Łyczaków 15, II p. 1292

Brajerowska 11 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, II. piętro. 1293

2 pokoje i kuchnia, ulica Pieszka 1. Wiadomość u kościelnej. 1294

14 ubikacyj, także czeskiowo, obecnie lokal kasyna ziemianckiego, na biuro lub mieszkanie. Kopernika 1. 21, róg Ossolińskich. 1287

Wynajmę obszerne suche magazyn. Zgłoszenia „Magazyn”, p. r. Lwów. 1263

Doniesienia różne.

Wszelkie urządzenia dla oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły, gromochronów, telefonów, dzwonków elektrycznych, tudzież naprawę tych urządzeń wykonuje po cenach umiarkowanych, fachowo i pod gwarancją. Utrzymuje warsztat mechaniczny i reparaacyjny. Z poważaniem Fr. Wysocki, elektrotechnik, ul. Sykstuska 28. 1257

Posadę na 900 zł. wyrobię za 200 zł. „Posada” p. r. Sambor. Kasyerka przystojna z kancya otrzyma stałą posadę. Adres jak wyżej. 1286

Młody mężczyzna przystojny, posiadający rentowną realność, z braku znajomości poszukuje osoby inteligentnej do wejścia w związek małżeńskie z posagiem; w razie przeciwnym może także objąć interes lub odpowiednie gospodarstwo. Łaskawe zgłoszenia za dyskr. poczt. pod lit. K. L. p. r. Biecz. 1297

Zaginął w sobotę czarny pudel do potowy obstrzygnięty, z obrozą i marką tego roczna. Proszę przyprowadzić za nagrodą, Smyczyński, ulica Akademicka 12. Nieprawdy posiadacz będzie ścigany sądownie. 1295

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Kasyerka, osoba starsza i pewna, z kancya 200 do 300 kor., poszukuje zajęcia w interesie poważnym. Zgłoszenia przysyłać z grzeźnością Prof. A. Strzelecki, Zamojskiego 6. 1288

Inżynier starszy, mając dużo wolnego czasu, szuka odpowiedniego zajęcia. — Wiadomość w Administracji „Słowa”. 1045

Zdolny fortepianista i organmistrz przyjmuje jakakolwiek robotę w chodząca w ten zawód. Zgłoszenia w sklepie W. P. Webera, Rynek 40. 1281

Technik władający językiem niemieckim i francuskim poszukuje lekcyi na prowincyi. M. N. p. r. 1011

Osoba młoda, wolna, inteligentna, prosi o zatrudnienie jako kasyerka w handlu. M. F. Lwów-Podzameze p. r. 1011

Kucharz z domów pierwszorzędnych, chlubnie polecony poszukuje posady. K. L. post. rest. Lwów. 1011

Urzednik, mogacy złożyć kauce, poszukuje posady kasyera, kontrolora, rachmistrza lub magazyniera. A. B. 1000 p. r. 1011

Czlowiek młody, żonaty, bezdzietny z ukończoną 4 kl. gimn. biegły w piśmie i w mowie polskiej, ruskiej i niemieckiej poszukuje zajęcia. R. Polański, ul. Szepczyckich 22. 1011

Leśniczy egzaminowany poszukuje zaraz posady. „Leśniczy”, Krzywce nad Dniestrem. 1011

Zdolny buchalter i korespondent władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. E. S. p. r. 1011

b) Zaofiarowane.

Kancelaryja adwokata dr. Stanisława Schätzla w Brzeżnach poszukuje biegłego koncyjenta. 1142

Przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje praktykanta, biegłego w piśmie niemieckim i polskim. (Żydy wykluczeni). Zgłoszenia, własnoręcznie pisane, nadsyłać należy do Admin. „Kurjera Lwowskiego” pod „Praktykant” 1277

Osoby mające przystęp do lepszych domów mogą uzyskać uboczny dochód przez przyjęcie zastępstwa pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń na życie. Oferty pod „Uboczny dochód” przyjmujące biuro dzienników Buchstaba we Lwowie. 1011

Wychowanie i nauka.

Seminarzystka II. r. poszukuje lekcyi z szkół wydziałowych i li. kl. realnej za skromne wynagrodzenie. J. M. 81, p. r. Lwów. 1011

Nauczycielka z maturą poszukuje lekcyi w miejscu. T. T. „Słowo Polskie”. 1011

Uczeń VI. klasy gimn. sam się utrzymujący poszukuje lekcyi we Lwowie. Wiadomość W. W. „Słowo Polskie”. 1011

Nauczycielka z maturą, kwalifikacyą i dłuższą praktyką przy szkole poszukuje lekcyi we Lwowie. Adres J. W. Adm. „Słowa Pol.” 1125

Używajcie na śniadanie Koestlin's Owsiane Kakao na pożywkę dla dzieci HOHENLOHE'GO Mąkę owsianą. L. KOESTLIN, Bregenz.

PAWEŁ MIKLOSZ Paseż Hausmana. poleca swój magazyn doborowych przyborów elektrycznych, optycznych, lekarskich i mierzniczych, jakoteż urządzenia: elektryczne, gromochronów itp. pod gwarancją i po cenach jak najniższych. 1045

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handeł Wohla, Lwów, pasaż Hausmana. 16

Zarząd dóbr Belzec poczta, telegraf, stacya kolejowa w miejscu, ma na sprzedaż do siewu wiosennego:

- Owies Meteor . . . zł. 9
Owies Columbus . . . 9
Owies Luneburski . . . 9
Jęczmień Hanna . . . 9
Groch Victoria . . . 10
wraz z workiem i dostawą do stacyi kolejowej. 1181

Herbata AN R ze świeżych tegorocznych transportów, prosto z Chin sprowadzonych, wszędzie do nabycia, a gdzie nie ma, proszę się udać do Magazynu Juliusza Grossiego w Krakowie, Rynek Pałac Srejski.

We Lwowie u A. Szkowrona, lub Jachimowskiego, ul. Teatralna 3. 3

Pierwsza kraj. parowa fabryka czekolady, cukrów deserowych i biskwitów angielskich.

H. TRETERA założona w r. 1882, przy placu Maryackim 1. 7. (róg ul. Kopernika), poleca swe znakomite wyroby, odznaczone złotym medalem na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie. 1/2 kg. cukrów najwyborniejszych mieszanych złr. 1.20 1/2 kg. biskwitów angielskich i herbatników złr. 1.00 Kakao odtuszczone, proszkowane paczka 40 i 75 ct. Czekolada w tabliczkach po 5, 12, 25 ct. i wyżej. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem. Przestrzega się Szanowna Publiczność przed sprowadzaniem tandetą i lichymi naśladownictwami.

Drzewka owocowe karłowe i wysokopienne, krzewy owocowe, szlachetne ziemiaki nasienne, nowe owsa i jęczmiona, kwiaty wazonowe w paczkach i kwiaty: Azalie i Kamelie tnące: 70-1.20. Cinerarie, Priet. 70-1.20. Cyklamki 15-30 mulki i Cyklamki 15-30 cze. Cebule: Begonii, Glo-ciet. Cebule: Georginie pojedyncze, liliputy i kaktusowe 10-15 ct. na później róże, rośliny dywanowe - kwiatów letnich itp. ofiaruje Ogród w Lubyczy Królewskiej, poczta i stacya kolejowa w miejscu. Proszę zażądać cenników. 1125

Trawa Miodowa (Holeus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dwors. Borówna nasienie świeże i pewne na gronta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 3 zł. a w., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się 2 korcy bezpłatnie; na wagę 100 kilo 20 złr. Zamówienia uskutecznia J. Balsiewicz w Bochni. (548)

Najnowsze KAPELUSZE wiosonne filcowe i lodonowe poleca Kazimierz BIELCZYK Lwów, Halicka 21 Ilustrowany cennik na żądanie franco. 1189

Zawiadomienie. Nabywszy na własność „Pierwszą cegielnię parową” z folwarkiem Krasuczyn we Lwowie zawiadamiam P. T. Publiczność, a w szczególności WP. architektów, inżynierów i budowniczych, iż cegielnię tę prowadzę we własnym zarządzie, a mając bardzo znaczne zapasy już wypalanej doborowej cegły, polecam takową po cenie bardzo przystępnej.

Antoni Kurkowski ul. Sobieskiego 10. 1256

Jagiellońska 22. Przeprowadzenia w patentowanych, uchylających potrzebe opakowania, wozach, łądem i morzem, koleją, drogą kołową i w miejscu. 1289

Walne zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 16 kwietnia 1899 r. (niedziela) o godzinie 3 popołudniu, w biurze Towarzystwa w Gorlicach.

- 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z dnia 31 marca 1898 r.
2. Sprawozdanie dyrekcji za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem o rozdział zysku za r. 1898 i udzielenie absolutorium dla dyrekcji.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy.
5. Wnioski samoistne.
Gorlice dnia 31 marca 1899. Sekretarz: Wacław Pieniążek. Prezes: W. Biechoński.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 11 kwietnia b. r. o godzinie 3 popołudniu w sali hotelu „Wanda”.

- PORZĄDEK DZIENNY:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji.
3. Wybór jednego członka komisji rewizyjnej.
4. Wybór jednego członka Rady nadzorczej.
5. Zatwierdzenie uchwały podwyższenia funduszu rezerwowego z 10% na 30% wpłaconych udziałów.
6. Zmiana statutu na wniosek Dyrekcji.
7. Wnioski i interpelacje członków.
W razie niedostatecznej ilości członków, następnego Walne Zgromadzenie odbędzie się d. 19 kwietnia b. r. Sekretarz: S. A. Glazor. Prezes: Józef Namocinski.

Do wiadomości!

gospodarstw wiejskich i miejskich, browarów, gorzelni, fabryk i różnych przedsiębiorstw przemysłowych niech służy, iż w razie regularnego i większego odbioru towarów z mego składu, przyznany będzie znaczny rabat. Z poważaniem Wolf Czopp Lwów, Żółkiewska 2. Najstarszy galicyjski skład farb. (Telefon nr. 286).

**ORIENTALINA puder w płynie**

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.



Oryginalne  
Singera maszyny do szycia  
dla  
każdej gałęzi fabrykacji  
jakoteż  
przemysłu domowego.

Maszyny do szycia Singer Co, zawdzięczają swą sławę światową, znakomitej jakości i wszechstronnej działalności, którą zawsze odznaczały się te fabrykacje. Zwiększając się stale obdyt, najwyższe nagrody na wszystkich wystawach i istnienie przeszło 40 lat fabryki, dają najpewniejszą i najzupełniejszą rękojmię dobroci naszych maszyn.

Bezpłatna nauka haftu artystycznego.  
Singera urządzenie przenoszenia siły najnowszej konstrukcyi.

Singera motor elektryczny specjalny dla wprowadzenia w ruch maszyn do szycia we wszystkich wielkościach.

Singer Co Tow. Akc., Lwów, ul. Sykstuska I. 6.

przedtem firma: G. NEIDLINGER.

1300

**200 KORON**

otrzyma ten za wyrobienie mi stałej posady za kontrolora lub inkasenta w banku lub w innym instytucie, a w razie potrzeby mogą złożyć kaucyją. Doniesienie listownie pod adresem: Z. P. p-r. główna poczta Lwów.

**HANDEL**  
Płócien i bielizny  
**Jana Riedla**  
we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu  
koszule salonowe  
po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25  
i 3.—

Koszule z przodami oikowymi i faldzikami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3.—

Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.

Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.80.

Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.

**KALESONY**

po zł. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80.

Chustki płócienne tuzin zł. 2.50.

Prawdziwe Saskie

skarpetki, pończochy

dla pań, panów i dzieci

**KRAWATY**

w największym wyborze.

Zamówienia z prowincyi wy-

konują się najstaranniej.

na żądanie szczegółowe cenniki. 52

**Balsam de Mecca**

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości. Cena 4 zł.

**JAN IHNATOWICZ**

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika I. 3., Hallicka I. 11., Kraków: Sukiennice I. 20., Czerniowiec: Rynek I. 2., Przemyśl: Franciszkańska I. 24

**Sassów!**

Sławne bibulki cygaretowe Sassowskie przerabia na książeczki (do kręconych papierosów) oraz na tubki cygaretowe wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojowski we Lwowie

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.

**Pojedynek**  
jego reguły  
i przykłady

opracował

Witold Bartoszewski

prezes klubu szermierzy we Wiedniu. 1245

Cena egzemplarza brosz. 1 zł., opr. 1.40.

Nakładem Księgarni

**H. ALTENBERGA**

we Lwowie.



WYDANIE II.

Pierwsza polska

**SZKOŁA NA CYTRĘ.**

Dzieło do samodzielnej nauki przez dyr. Wład. Mańkowskiego, nauczyciela na tym instrumencie napisane i przez wszystkie pisma jako najlepsze uznane. Wydanie II. przerobione i pomnożone, w kart. opr. cena 3 zł., do nabycia we wszystkich księgarniach, jako też u nakładcy. Zamawiającym dzieło to wprost od nakładcy przysłuży nabycie nowej, doskonałej, kompletnej cytry za cenę 6 zł. Osobno cytry tej nie sprzedaje się — w handlach muzycz. w dwójnasób tyle kosztuje, sprzedaje się zaś takowe dlatego tak tanio, żeby ułatwić zbyt szkoły i rozpowszechnić naukę gry na tak pięknym i wdzięcznym instrumencie. Adresować należy do księgarni

Stanisława Köhlera

ulica Batorego I. 28 we Lwowie. 1250

LWOWSKA FILJA

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.  
Lwów, gmach Asekuracji krakowskiej, ul. Trzeciego Maja 16, przyjmuje

**WKŁADKI i oprocentowuje po 4**  
od sta rocznie. 494

Do 2.000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

**BANK ZALICZKOWY**

we LWOWIE

(w gmachu własnym przy ul. Hetmańskiej I. 10)  
przyjmuje dla lokacyi kapitałów

**wkładki na książeczki**

i oprocentowuje je po 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% od sta rocznie,

opłacając z własnych fundusów w podatek rentowy.

Biura Banku otwarte codziennie od godz. 9 rano do 2 popołudniu, mieszczą się w gmachu własnym przy ul. Hetmańskiej 10. 860

Nowo otworzony

**skład perskich dywanów**

przy ul. Sykstuskiej I. 12

poleca się względem Szanownej P. T. Publiczności.

Zdumiewająco tanio ceny stosunkowo do pierwszej jakości gatunków zachęca każdego do kupna, o czym się Szan. P. T. Publiczności przekonacie raczy.

1099

Z wysokim szacunkiem

**S. Gimpel i S. Wolf.**

**Baczność!**

Środek masami niszczący jest najlepszym na szwaby, prusaki, pchły itd. i tylko prawdziwy w słoikach po 15 kr. 30, 50 i 1.— zł. z marką murzyna.

Wolfa trucizna na pluskwy jedyny środek, aby pluskwy z zarodkiem wyniszczyć. Flaszka ct. 30, 50 i 1.— zł. 1020

**Ostrzeżenie!** Istnieją bezwartościowe naśladownictwa. Proszę uważać na firmę: FRANCISZEK WOLF, Brunn, fabryka środków specjalnych, niszczących owady.

Prawdziwe i zawsze świeże u

**O. T. WINCLERA** Syna, Lwów, Rynek.

**Kaiserbad**

Renomowany Zakład wodoleczniczy dla wszelkiej naturalnej kuracyi. Wielki park. Wspaniała górską okolicą. Kąpiele świetlne, słoneczne, błotne, zielone, piaskowe, z kwasu

Linia Monachium-Kufstein-Salzburg Wiedeń.

**Rosenheim**

węglowego itd. Stalowe źródło. Ruda lekarska i indywidualna. Ceny przystępne. Prospekt darmowy i opłatnie przez zarząd kąpielowy. — Kierujący lekarz: Dr. M. Zimmermann (dawniej w ThalKirchen). 1056

**Wysprzedaz**

urządzam z dn. 1 kwietnia w lokalu moim w oficynach

Towarów wysortowanych

jako to:

porcelany, szkła, fajansów itp.

po nader niskich cenach

**Kazimierz Lewicki**

Trybunalska 6. 1255

**Bank dla ubezpieczeń i przemysłu**

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

(dom naftowy), gdzie Słowo Polskie.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.

2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.

3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. 94

**Miód a la Malaga** kura-cyjny, nieoceniony środek domowy w cierpieniach żołądka, przewodu pokarmowego i ich następstwa jedynie do nabycia w handlu BODNARA, ul. Akademicka 22, duża szampańówka 1 zł. 801

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA

Porland i Roman cementu

**EMANUELA AXELRADA**

w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż otworzyłem moją według najnowszych wymagań urządzoną fabrykę, w której na razie wyrabiany

**Naturalny cement**

najznakomitszej jakości; polecam po przystępnej cenie.

Zastępstwo powyżej wymienionej fabryki powierzyłem dla Lwowa i Galicji wschodniej Panu

**S. LILIENTHAL**

we Lwowie, ul. Sykstuska I. 42,

który zaopatrzonej moim pełnomocnictwem, utrzymuje we Lwowie znaczne składy i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie jak i na prowincyi. Upraszam P. T. interesentów budowlanych o łaskawe zgłoszenie i przekonanie się o wysokiej wartości i najlepszej jakości cementu i zarazem mam zaszczyt kreślić się z wysokim szacunkiem

1219

**Emanuel Axelrad.**

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radantz) Bukowina.

Dla niedokrewnych, cierpiących na żołądek i rekonwalescentów znakomity w swych skutkach

**PORTER ŻYWIECKI**

polecony przez powagi lekarskie otrzymać można we wszystkich handlach delikatesów i pierwszorzędnym restauracyach, oraz w głównym składzie piwa browaru Arcyksięcia Karola Stefana w Żywiecu — we Lwowie, ul. Sykstuska I. 33, telefon nr. 372, gdzie też atesta lekarskie oglądać można. Oprócz PORTERU, skład dostarcza: „Ale“ na sposób angielski, PIWO MARCOWE, EKSPORTOWE, CESARSKIE, LEZAK, tak w butelkach, jakoteż w syfonach 5-litrowych i w beczkach.

DOSTAWA DO DOMU.

1147